Nr. 87 Łódź, Czwartek 29 marca 1923 r. Rok VI.

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Prenumerata miesięcznie w Łodzi mk. 11.500
„ „ „ Kraju „ 12.500
„ „ „ za gran. 16.000
Odnoszenie do domu 500 mk. miesięcznie.
„Głos Polski" łącznie z „Kurjerem Wiecz." wraz z odnoszeniem 23.000 mk. miesięcznie.

Cena 500 mrk.

Redakcja i Administracja Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Telefony: Redakcji nr. 19-71, Administr. 199. Nocny — 799.

Ogłoszenia: I str. i w tekście 800 mk. (5 szpalt
za wiersz milimetr. jednoszp. Nekrologi 500 „ 5 „
Nadesł. po tekśc. 600 „ 5 „
Zwyczajne 350 „ 8 „
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 50.000 mrk
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej.

Łódzki Oddział Związku Banków
w Polsce

podaje do wiadomości, że **banki**, należące do Związku,

w Wielki Piątek, dn. 30 marca, **będą zamknięte**,
zaś **w Wielką Sobotę**, dn. 31 „ **czynne będą tylko do godz. 12 w poł.**

565-1

Szkoła Pielęgniarek Dzieci
przy Tow.
„Przyjaciół Dzieci"
przygotowuje osoby pragnące poświęcić się pracy w szpitalach i instytucjach społecznych opieki nad dziećmi. Informacji udziela i zapisy przyjmuje kancelarja Tow. „Przyjaciel Dzieci" Warszawa, Leszno 11, między 3—4 pp. 544—1

Inteligencja do wynajęcia.

O znaczeniu i stanowisku miasta, jako wyższego typu zbiorowości, w organiźmie kultury współczesnej mówiono już tyle, że wszystko, co dałoby się na ten temat powiedzieć ponadto, byłoby rzeczą zbyteczną. Dość przypomnieć, że miasta są nietylko warsztatami pracy wykwalifikowanej, ale i kuźnicami obrony krajowej.

Nietylko wytwarzają zasoby bogactwa, ale i bronią kraju od najazdu nieprzyjaciół: one to bowiem, dzięki organizacji przemysłu, zapewniają państwu i narodowi ten niezbędny zakres samodzielności gospodarczej, bez której niema mowy o rzeczywistej *niepodległości*.

Rozmyślnie wysuwamy tu i uwydatniamy oba stanowiska: stanowisko interesu produkcji, oraz stanowisko obrony krajowej. — Chcemy podkreślić, że niema w społeczeństwie żywiołów, któreby w podźwignięciu, w rozwoju potęgi miast zainteresowane nie były.

Kmiotek, orzący rolę na przestrzeni kilkunastomorgowego gospodarstwa, pozornie posiada zupełnie na swej zagrodzie niezależność. W rzeczywistości pracować on będzie o tyle tylko wydajnie, o ile miasto wyposaży go w narzędzia i środki nowoczesnej intensywnej uprawy; i pracować będzie o tyle tylko bezpiecznie, o ile miasto uzbroić go zdoła, skoro zajdzie potrzeba, w nowoczesny aparat obrony.

Lecz jeśli ten, zdawałoby się najbardziej samostarczający sobie włościjanin średniej zamożności, tak ściśle jest od usług miasta uzależniony, cóż mówić o innych odłamach społecznych, o innych klasach i warstwach, nierównie głębiej tkwiących korzeniami w splocie interesów i zagadnień miejskich?!

Na czoło tych warstw, rzecz jasna, wysuwa się inteligencja pracująca — owa żywa wymiana mózgów, owa *myśl* w *zastępy pracowników i bojowników* wcielona: owa istotna ludności miejskiej elita.

Wielkie skupienia *miejskie* dla pracowników umysłowych na dzisiejszym poziomie techniki, są polem pracy i rozwoju jedynem i niezastąpionem. Tylko one dać mogą to, co intligencja, jako organ i środowisko pracy myślowej kształci, żywi i utrzymuje. Mimo powrlnego wzrostu oświaty mimo wzrostu oświaty niezaprzeczanego, wciąż prawdą być nie przestaje, że do typu ‚siłaczy' i ‚siłaczek" należą ci, którzy, opuściwszy otocze wielkomiejskie i pogrążywszy się na wsi, nie dziczeją i nie ulegają wyjałowieniu między zielonym stolikiem, kruchtą a kieratem codziennego zarobku.

Oto dlaczego walka o miasto, o chleb dla miasta, o hygjenę, o światło i powietrze, jest walką zarazem o wyższy typ umysłowy w narodzie! Oto dlaczego ucisk drożyzny, pod którą ugina się miasto, stokroć głębiej spycha kraj cały w upadek, stokroć niebezpieczniej hamuje kraj cały w postępie, niż wszystkie inne pozatem siły wsteczne, wzięte razem.

Te prawdy, te wskazania elementarne, jeśli gdzie żywem powinny odbijać się echem, jeśli gdzie bezwzględny osiągać powinny posłuch, to właśnie w klasie inteligencji pracującej: naprzód dlatego, że jest ona rodzoną córą miasta; powtóre, że, jako organ i ognisko świadomości oraz samowiedzy zbiorowej, najwyższą i wszechstronną ponosi odpowiedzialność i za to, co czyni, i za to, czego zaniedbuje.

Jakże tedy, w świetle zadań powyższych, przedstawia się to stanowisko inteligenckich grup sejmowych, które wyraz swój osiągnęło we wniosku posła Pluty tudzież w głosowaniu, które wnioskowi temu dało większość w przedstawicielstwie narodowem?

Ustawa posła Pluty, uroczyście ogłaszająca bezkarność lichwy żywnościowej, o ile dopuszcza się jej producent rolny, jest — jak słusznie zauważono w „Robotniku" — *dokumentem* wyuzdanego *cynizmu*.

Atoli nas w tej uchwale sejmowej, w dziejach jej powstania i osiągnięcia tryumfu, interesuje rzecz ściślejsza, a wielekroć bardziej upokarzająca, niż sam prosty, nagi fakt jej tryumfu. Oto, na rzecz tej uchwały, zaciskającej pęto śmiertelne wokół szyi inteligenta miejskiego, padły głosy inteligencji miejskiej!

Oddawna było rzeczą wiadomą że znaczne zastępy inteligencji oddały się w służbę pańszczyźnianą obszarnikom ziemi i kapitału, zaprzedając wiedzę swoją, talent i zdolności patronom swoim tak samo, jak ongi chłop, przykuty do roli, zaprzedawać się musiał dworowi. Nagrodą owej sużby pańszczyźnianej było uczestniczenie w zyskach, a raczej w ochłapach żerującego pasożytnictwa i grabieży.

Ale oto powstaje rzecz nowa; jawi się nowa postać niewoli, nowa odmiana inteligenckiej klijenteli: wyzwolony z pod jarzma wczorajszego włościanin, wzmożony sutymi zyskami wojny, sam w oczach naszych dochodzi do stanowiska, na którem czuć się poczyna na siłach, aby innych w dyby pańszczyźniane zakuć! — Stać go na to, aby „najmać" dla się „inteligencję" tak samo, jak najmuje się „widły", „grabie" lub „podwody".

Chłop zbogacony osądził, że ma podstawy ku temu, aby wolność własną przekuć na jarzmo dla innych. Nie będzie płacił podatków państwu: będzie płacił żołd utrzymańcom inteligenckim, którzy mu w sejmie wyjednają, wygłosują, wydrą z rąk rządu immunitet skarbowy, z jakiego ongi korzystały klasztory, dwory i arcybiskupstwa.

Był czas, kiedy inteligencja miejska, przez czujne przekradając się warty i kordony, niosła chłopu ścieżynami polnemi elementarz polski i katechizm obywatelski, wyprowadzając go z obory bydlęcej na wolną przestrzeń człowieczeństwa. Za możność współpracy na polu krwawego wysiłku, płaciła daniną życia. Dzisiaj pan wójt z Wierzchosławic, wielkorządca chłopskiego zagona, dźwignięty ku płaszczyźnie tych swobód, które wyrosły z krwi i kości nie jego pokoleń, obok szkap pociągowych do pługa swego rad zaprząga myśl polską, oraz intelekt polski: tak mu nakazuje jego doraźny interes!

I oto, w tym haniebnym na godność inteligencji polskiej zamachu chłopski jednowłókowy ‚dziedzic' znajduje oparcie, pomoc i zasiłek w głosach samej inteligencji. — Wszystkie, bez wyjątku, głosy Piasta w pamiętnej sesji sejmowej padły za wnioskiem posła Pluty!

Wszystkie, a więc i głosy tej inteligencji, którą dotąd mieliśmy prawo uważać za współpracownicę stronnictwa, a dziś uznać musimy tylko za grupę wyrobników i ciurów, zaprzedanych egoizmowi klasowemu chłopstwa tak samo, jak inni inteligenci zaprzedają się egoizmowi fabrykantów, bankierów i wielkich właścicieli ziemskich. Znikła odtąd granica między czeladzią stronnictw „ósemki" a klijentelą inteligencką „Piasta". Ta ostatnia stanęła wierną a z sumienia wyzutą wartą u bramy, przez którą przekradać się będzie bezkarność lichwiarzy wiejskich; stanęła nie po to, aby ją ścigać, ale aby glejt bezpieczeństwa jej dawać.

Niechaj nikogo nie zdumiewają te ostre, twarde słowa, jakich tutaj użyliśmy. W publicystyce polskiej nigdy nie brakło zgrozy i oburzenia przeciw potwornościom egoizmu stanowego: a przecież nigdy nie stała ona wobec zjawiska tak potwornego, jak sojusz znieprawionego pieniądza z myślą znieprawiającą i znieprawioną, zawarty przed wielkim ołtarzem krwią odkupionej ojczyzny.

J. Przemyski.

PREZYDENT RZPLITEJ W SPALE.

Przybeda tam premjer Sikorski i marszałek Ratai.

Donosiliśmy już, że Prezydent Rzplitej p. Wojciechowski wraz z rodziną udaja się w piątek do Spały, gdzie przepędzi święta Wielkanone. Oprócz prezesa rady ministrów p. Sikorskiego, gościem Prezydenta Rzplitej w Spale będzie również marszałek sejmu p. Ratai, który udaie się do Spały w nadchodzacy piątek.

O HANDEL DEWIZAMI.

WARSZAWA, 28 marca. (AW). Na skutek życzeń sfer przemysłowych i bankowych do liczby dewizowych, to jest takich, w których oddziały banków dewizowych maja prawo kupna i sprzedaży walut obcych, poza Warszawą, Łodzią, Wilnem, Krakowem, Lwowem, Poznaniem, Bydgoszczą, Bielskiem, zaliczone zostana prawdopodobnie Toruń, Grudziadz, Krosno, Drohobycz, Biały stok, Radom, Lublin, Sosnowiec i Czestochowa.

POLSKIE BONY ZŁOTOWE.

WARSZAWA, 28 marca. (AW). W ministerstwie skarbu odbyła się konferencja z przedstawicielami banków w sprawie rozmieszczenia bonów złotowych.

Zagajajac obrady minister Grabski oświadczył, że bony złotowe winny się stać sposobem lokaty oszczędności, która zabezpieczy przed spadkiem waluty. W tym charakterze bon złotowy stanie do konkurencji z dolarami amerykańskimi, a w pewnej mierze i z akcjami przemysłowemi, w których lokuje się obecnie oszczędności. Jako pierwszą serję ministerstwo skarbu emituje 10 miljonów złotych polskich.

Prezes P. K. O. Linde oświadczył, że P. K. O. obejmie połowę pierwszej emisji bonów złotowych.

Przedstawiciel banków oświadczył gotowość objecia pozostałej części, wyrażajac pewność, że bony złotowe zostana przyjete życzliwie przez publiczność, ponieważ w społeczeństwie istnieje dażenie do zapewnienia wartości stałej, gromadzonym oszczędnościom. — Należy oczekiwać wobec tego, że pierwsza emisja bonów złotowych zostanie natychmiast rozebrana i że bony te stanę się środkiem wyparowania obcych walut z życia gospodarczego.

DOMAGAJA SIE MOŻNOŚCI DALSZEJ SPEKULACJI.

WARSZAWA, 28 marca. (AW). Do ministerstwa skarbu napływaja liczne podania o przyznanie różnym instytuciom bankowym praw dewizowych.

Celem zebrania dokładnych informacji o potrzebie nadania praw dewizowych poszczególnym bankom, ministerstwo skarbu rozesłało do wszystkich banków kwestionarjusz, który ma służyć jako materjał do zbadania sprawy, czy dotychczasowa ilość banków dewizowych odpowiada potrzebom.

BANKI GÓRNOŚLĄSKIE UTWORZYŁY ZWIAZEK.

KATOWICE, 28 marca. (AW). Powstał w Katowicach związek banków województwa śląskiego, złożony z banków województwa oraz filji najpoważniejszych banków warszawskich.

Torebki, pończochy, galanterję męską poleca
na raty
R. GRABOWIECKI, Dzielna 2.

Protesty przeciwko moskiewskiemu wyrokowi.

Cziczerin nie jest miarodajny.

LONDYN, 28 marca (Telegr. własny „Głosu Polskiego") — Wielkie zaniepokojenie wywołał dzisiaj rano nadeszły z Moskwy od angielskiego handlowego przedstawiciela telegram, w którym tenże wyraża obawę, iż

wyroki śmierci mogą być wykonane

pomimo wszelkich przyrzeczeń Cziczerina, w przeciągu najbliższych 24 godzin.

Brockdorff-Rantzau ingeruje.

KROLEWIEC, 28 marca (Telegram własny „Głosu Polskiego") — Z Moskwy donoszą, że do Cziczerina zjawił się w dniu wczorajszym Brockdorff-Rantzau ze wstawiennictwem za arcybiskupem Cieplakiem i otrzymał zapewnienie, iż

wyrok narazie nie będzie wykonany,

oraz że sprawa ewentualnego ułaskawienia będzie przedmiotem rokowań pomiędzy rządem polskim a rządem sowieckim.

Manifestacje w Warszawie.

WARSZAWA, 28 marca (A. W.) — Dziś w Warszawie odbyły się tłumne manifestacje na znak protestu przeciwko wyrokowi, zapadłemu w Moskwie.

W godzinach rannych odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele św Krzyża, celebrowane przez kard. Kakowskiego, poczem przemawiał do zebranych tłumnie wiernych arcybiskup Ropp.

W południe na Rynku Staromiejskim urządzony został wiec pod gołem niebem, na którym jednomyślnie uchwalono rezolucję, wzywającą rząd do przedsięwzięcia energicznych kroków, celem zwolnienia aresztowanych księży.

Po wiecu tłumy publiczności w zwartych szeregach ruszyły ku miastu, celem zamanifestowania protestu. Część manifestantów usiłowała demonstrować przed poselstwem rosyjskiem, lecz liczne kordony policji powstrzymały tłum. Pochód ruszył pod prezydjum rady ministrów, gdzie wybrano delegację, która udała się do gen. Sikorskiego, przedkładając mu uchwalone rezolucje. Premjer Sikorski odpowiedział, że rząd poparty jednolitą postawą społeczeństwa na zajętem raz stanowisku wytrwa, tembardziej, że stanowisko to spotkało się z uznaniem rządów państw zachodniej Europy.

WARSZAWA, 28 marca (Pat) — W odpowiedzi na deklarację wydziału zjednoczonych polskich stronnictw Rzeczypospolitej oraz 58 stowarzyszeń polskich, pan prezes rady ministrów zapewnił delegatów, że rząd nie ustąpi ze stanowiska, zaznaczonego już w dwukrotnej enuncjacji i że użyje wszelkich środków, aby obronić powagę narodu i kościoła. Rząd liczy ze swej strony na jednomyślne poparcie społeczeństwa w tej akcji.

Rabini polscy protestują.

WARSZAWA, 28 marca (telefonem). — Dziś odbyło się zebranie związku rabinów w Polsce, które uchwaliło gorący protest przeciwko sądowi i wyrokowi skazującemu arcb. Cieplaka i innych.

W rezolucji związek rabinów oświadcza, że przyłącza się do głosów protestu całego świata kulturalnego, i że widzi w tym wyroku jeden z aktów ogólnej walki z religją, prowadzoną przez rząd sowiecki.

Zbór ewangelicki zaprotestował również.

WARSZAWA, 28 marca (telefonem). — Zarząd zboru ewangelicko-augsburskiego w Warszawie przesłał wczoraj do prezydjum rady ministrów uchwałę, protestującą z powodu wyroku na arcybiskupa Cieplaka.

Francuscy demokraci interwenjują.

PARYZ, 28 marca (Pat). — Herriot wystosował do Cziczerina następującą depeszę: „Wyrażając uczucia demokracji francuskiej, proszę Pana gorąco o ocalenie życia skazanym duchownym".

Incydent w izbie gmin.

PARYZ, 28 marca (Telegram własny „Głosu Polskiego") — Z Londynu donoszą, że w angielskiej izbie gmin sprawa arcybiskupa Cieplaka stała się przedmiotem ostrych rozpraw, które przybrały

charakter wysoce dramatyczny.

Mianowicie w chwili, gdy jeden z posłów angielskich wystąpił z propozycją wzięcia jako zakładnika, jednego z przedstawicieli komunistów angielskich, obecnego w izbie.

Poseł ten oświadczył wobec całej izby uroczyście, że on sam osobiście pomści arcybiskupa Cieplaka i zgładzi ze świata posła komunistycznego.

Arcybiskup Westminsteru protestuje.

LONDYN, 28 marca. (Pat) — Kardynał arcybiskup Westminsteru ogłasza oświadczenie, że wyrok trybunału moskiewskiego nie może być uważany za wyrok sądowy i musi wywołać gwałtowne oburzenie we wszystkich państwach cywilizowanych.

Protest irlandczyków.

KROLEWIEC, 28 marca (Telegram własny „Głosu Polskiego") — Z Dublina nadszedł na ręce Cziczerina w imieniu 2 miljonów irlandczyków protest przeciwko wyrokowi na arcybiskupa Cieplaka. Nad sprawą zapadłego wyroku ma obradować komisja komitetu wykonawczego. Cziczerin ma zreferować odpowiedź o nadeszłych protestach zagranicznych potępiających zapadły wyrok.

Powszechnie istnieje przypuszczenie, że rząd sowiecki weźmie pod rozwagę apel całego świata i ze względów taktycznych i politycznych

odstąpi zupełnie od wykonania wyroku,

ograniczając się na wydaleniu arcybiskupa z kraju.

Państwa katolickie zaprotestują zbiorowo.

WARSZAWA, 28 marca (A. W.) „Gazeta Warszawska" podaje, że specjalna delegacja europejskich państw katolickich ma się udać do Moskwy, celem założenia na miejscu protestu przeciwko niesłychanemu wyrokowi trybunału moskiewskiego.

Amerykańska prasa oburza się.

NOWY JORK, 28 marca (Pat) — „New York Timns" w artykule wstępnym p. t. „Katolicy w Rosji", omawia sprawę wyroku na arcybiskupa Cieplaka i 14 duchownych, zaznaczając, że surowość tego wyroku jest niewspółmierna z winą zarzucaną skazanym. Wyrok sowiecki jest aktem gwałtu, dokonanym nietylko na duchownych, ale i na całym kościele.

Wezwanie do studentów zagranicznych.

WARSZAWA, 28 marca (A. W.) — Wśród licznych protestów, uchwalonych w Warszawie, zwrócić należy uwagę na protest komitetu wykonawczego zjazdu polskiej młodzieży akademickiej, który wzywa młodzież akademicką zagranicy, zrzeszoną w międzynarodowej konferencji studenckiej, do poparcia stanowiska, jakie zajęli polscy studenci wobec wyroku moskiewskiego.

Kobiety hiszpańskie do Cziczerina.

MADRYT, 28 marca (Pat). — Związek kobiet w Hiszpanji wystosował do Cziczerina depeszę iskrową, w której prosi o ułaskawienie osądzonych kapłanów katolickich.

Alarmy wojenne „N.-Jork Heralda".

PARYŻ, 28 marca. (Tel. własny „Głosu Polskiego"). „New York Herald" wskazuje na ostatnie wrogie odnoszenie się rządu sowieckiego do Polski i tłumaczy sobie stosunek taki tem, że sowietom rozchodzi się o z prowokowanie Polski i wywołanie za wszelką cenę konfliktu wojennego.

Wskazuje zresztą na to ustawicznie odbywające się transportowanie wojsk rosyjskich ku granicy polskiej. Cała Białoruś zapełniona jest wojskami bolszewickiemi, które stoją w pogotowniu do wymarszu. O wojnie z Polską mówiła w bolszewji dziś zupełnie otwarcie i przepowiadają jednoczesne zaatakowanie Polski przez Prusy Wschodnie i Litwę, które mają zająć również Gdańsk celem odcięcia Polsce dostawy amunicji drogą morską.

LIST OTWARTY POSŁA GRUENBAUMA.

WARSZAWA, 28 marca. (Telefonem). Dotychczasowy prezes klubu żydowskiego w sejmie poseł Grünbaum, ogłosił w gazecie „Hajnt" list otwarty, w którym pisze:

Pod koniec sesji sejmowej poczułem, że nie mogę nadal być odpowiedzialnym za tendencje polityczne koła żydowskiego i ustąpiłem z prezydjum tegoż. Dymisja moja wywołała zasadniczą polemikę co do linji wytycznej naszej polityki".

Dowiadujemy się, że przeciwnicy posła Grünbauma w kole żydowskiem wystąpili przeciwko opozycji w stosunku do rządu generała Sikorskiego, uprawianej przez koło żydowskie pod przewodnictwem posła Grünbauma.

NIE BĘDZIE NOWEGO PODSEKRETARZA STANU.

WARSZAWA, 28 marca. (Telefonem od naszego korespond.). Dowiadujemy się, że pogłoski o nominacji podsekretarza stanu w ministerjum spraw wewnętrznych były przedwczesne.

Projekt utworzenia nowego podsekretarjatu w tem ministerjum związany jest bezpośrednio z włączeniem do ministerjum spraw wewnętrznych resortu zdrowia i pracy.

Dopiero gdyby ta sprawa zostala zdecydowana, byłaby mowa o utworzeniu nowego podsekretarjatu.

LITWINI WCIĄŻ NAPADAJĄ.

WILNO, 28 marca. (A. W.). — „Gazeta Powszechna" podaje, że w nocy z soboty na niedzielę, 25 marca oddział partyzantów litewskich w sile 40 ludzi, dokonał napadu na placówkę polską we wsi Mejeskun. Po krótkiej utarczce, w której ze strony litewskiej rzucono ręczne granaty, atak został odparty.

REDAKTORZY KAWALERAMI „POLONIA RESTITUTA".

WARSZAWA, 28 marca. (Telefonem od nasz. korespondenta). Kapituła orderu Polonia Restituta zwróciła się do ministra spraw wewnętrznych o przedstawienie kandydatów z liczby dziennikarzy do nagrodzenia orderem Polski Odrodzonej w nadchodzące święto dnia 3 maja. Jak dowiadujemy się, minister spraw wewnętrznych listę tę już przygotował. Znajduje się na niej paru redaktorów pism warszawskich.

GALERJA LUXEMBURGA PRZED SĄDEM.

WARSZAWA, 28 marca. (Telefonem). W dniu wczorajszym sąd okręgowy w Warszawie rozważał podanie skarbu państwa przeciwko towarzystwu czerwonego krzyża i p Maksymiljanowi Luxemburgowi o zabezpieczenie praw skarbu w gmachu zwanym „Galerją Luxemburga".

Sąd okręgowy przed paru miesiącami nakazał eksmisję p. Luxemburga i oddanie galerji w posiadanie skarbu państwa.

Obecnie skarb zwrócił się o natychmiastowy sekwestr tego gmachu. Po dłuższej rozprawie sąd okręgowy orzekł, że w danym razie, ponieważ wyrok jeszcze nie jest ostateczny i p. Luxemburg odwołał się do wyższej instancji, a fakt niszczenia gmachu przez pozwanego nie jest dowiedziony, przeto prośba skarbu państwa o sekwestr gmachu jest nieuzasadniona.

W ten sposób na razie p. Luxemburg pozostaje jeszcze właścicielem gmachu.

APEL BRAZYLJI DO LIGI NARODÓW.

WARSZAWA, 28 marca (Pat) — Brazylijski minister spraw zagranicznych wystosował następujący telegram do sekretarza ligi narodów Drummonda:

Wiadomość o aresztowaniu w Rosji i skazaniu na śmierć arcybiskupa Cieplaka oraz innych księży katolickich, sprawiła w Brazylji przygnębiające wrażenie.

Trybunał arcybiskupi w Rio de Janeiro w imieniu kleru i ludności prosił rząd brazylijski o pośrednictwo w celu oswobodzenia aresztowanych duchownych. Rząd brazylijski będzie bardzo wdzięczny, jeżeli Wasza ekscelencja swoim wysokim autorytetem skieruje niniejszą odezwę wedle przeznaczenia.

(—) Pacheco.

OBURZENIE NA ŁOTWIE.

RYGA, 28 marca (Pat). Pisma ryskie zamieszczają artykuł pełen oburzenia z powodu wyroku śmierci, wydanego przez sowiety na arcybiskupa Cieplaka i piętnują takowy jako prowokacyjny i bezpodstawny.

Wybory do rady miejskiej zagrożone.

Zamiast 750 miljonów, rząd przyznał na wybory pożyczkę 250 miljonową, ale i tej miasto nie może otrzymać.

Przed niedawnym czasem donosiliśmy, że przedstawiciele samorządu łódzkiego podczas swego pobytu w Warszawie uzyskali w ministerstwie spraw wewnętrznych i ministerstwie skarbu stanowcze przyrzeczenie udzielenia Łodzi przez rząd 250 miljonowej pożyczki na cele wyborcze. Suma powyższa nie rozwiązałaby zresztą finansowych trudności zarządu miejskiego, związanych z wyborami, gdyż rzeczywiste koszty ich obliczane są dziś na 700 miljonów marek. 250 miljonowa pożyczka rządowa miała być udzielona według dotychczasowej praktyki za pośrednictwem banku komunalnego w Warszawie.

W tych dniach magistrat łódzki otrzymał z banku komunalnego pismo, którego treść wprawiła władze miejskie w prawdziwe zdumienie. Bank komunalny bowiem, opierając się na reskrypcie ministerstwa spraw wewnętrznych, zgadza się na udzielenie Łodzi trzymiesięcznej pożyczki w kwocie 250 miljonów marek, ale pod warunkiem, że magistrat złoży bankowi odpisy dwuch kolejnych uchwał rady miejskiej (?!) w tej materji, zatwierdzone przez minist. spraw wewnętrznych, przyczem pożyczka ma być wypłacona nie ryczałtem, lecz „w miarę faktycznej potrzeby" i z potrąceniem przez bank należności od samorządu łódzkiego.

Podobne traktowanie finansowej strony wyborów łódzkich przez władze centralne stawia magistrat łódzki w położeniu bez wyjścia, hamując rozpoczęte już w całej rozciągłości prace przedwyborcze przez zamknięcie dopływu niezbędnych środków materjalnych. Domaganie się przez bank komunalny uchwał nieistniejącej rady miejskiej, jak gdyby w Warszawie nie wiedziano nic o jej rozwiązaniu, uniemożliwia faktycznie otrzymanie pożyczki, a co zatem idzie przeprowadzenie wyborów i w niekorzystnem świetle przedstawia te czynniki, którym nadzór i opieka nad samorządem miejskim zostały powierzone.

Dnia 29 b. m. udaje się do Warszawy delegacja magistratu celem załączenia ostrego protestu przeciw zdumiewającym metodom naszej biurokracji, narażającym władze miejskie na niemożliwe do rozwiązania komplikacje wyborcze. Delegacja domagać się będzie udzielenia miastu pożyczki na warunkach omówionych poprzednio i możliwych do urzeczywistnienia w istniejącym stanie rzeczy.

—x—

Jazda tramwajowa znów może podrożeć.

Dyrekcja K. E. Ł. uzależnia podwyżki dla pracowników od podniesienia taryfy tramwajowej.

(x) Wczoraj odbyła się konferencja delegatów pracowników tramwajowych z wice-dyrektorem K. E. Ł. p. Ryngiem w sprawie żądań ekonomicznych pracowników tramwajowych.

Pan Ryng oświadczył, że zwróci się do magistratu o podwyższenie taryfy tramwajowej, gdyż od podwyższenia taryfy uzależniona jest sprawa przyznania pracownikom tramwajowym podwyżki, jednocześnie zaproponował, by podwyżka płac tramwajarzy obowiązywała od dnia 15 kwietnia.

Delegaci tramwajarzy odrzucili tę propozycję, żądając podwyżki od dnia 2 kwietnia, wskazując na to, że robotnicy innych zawodów otrzymali podwyżkę już od dnia 19 marca.

Dalszy ciąg konferencji odbędzie się dziś o godz. 12 w poł.

Jak wiadomo pracownicy tramwajowi wystawili żądania 40 proc. podwyżki płacy zasadniczej, oraz 100 proc. podwyżki dodatku na dziecko (wynoszącego 2000 marek miesięcznie) i dodatku mieszkaniowego (wynoszącego 1250 mk. miesięcznie).

—x—

Przed egzaminami dojrzałości.

Nadzór nad nimi obejmie kuratorjum szkolne. Jeszcze jedna szkoła państwowa.

Kuratorjum okręgu szkolnego łódzkiego w r. b. przejęło wszelkie funkcje ministerstwa wyznań rel. i ośw. publ. podczas egzaminów dojrzałości. Zarówno tematy, jak i skład komisji egzaminacyjnych, których będzie około 50, oraz ich przewodniczących wyznacza kuratorjum.

Egzamina dojrzałości odbędą się w roku bieżącym wszystkie w jednym terminie, mianowicie 14 maja w Łodzi, a 22 maja w innych miejscowościach okręgu szkolnego łódzkiego. Zarządzenie to ma na celu uniknięcie przeciągania egzaminów dojrzałości poza rok szkolny

Dzięki usilnym staraniom kuratorjum, **min. wyzn., rel. i ośw. p. postanowiło upaństwowić jedną ze szkół łódzkich.** Pertraktacje w tej mierze są jeszcze w toku, jednak brane będą pod uwagę szkoły, do których uczęszczają dzieci urzędników państwowych i inteligencji pracującej.

Zaznaczyć należy, że **kuratorjum starało się o upaństwowienie 10 szkół**, a uzyskało zgodę ministerstwa zaledwie na jedną. (bip)

—o—

O płace kuchmistrzów.

Właściciele restauracji „Savoy" „Grand Hotel" i „Teatralnej" zaakceptowali warunki kuchmistrzów, określające płace kuchm. I-ej kat. na 220, a drugiej kategorji na 160 tysięcy marek za 46 godzin pracy tygodniowo.

Pozostali właściciele restauracji proponują ustalenie płac zasadniczych na 200 tys. marek dla I-ej kat. oraz 140 tys. marek dla II-ej kategorji bez ograniczenia ilości godzin pracy.

W sprawie tej odbędzie się w piątek dnia 30 b. m. ogólne zebranie kuchmistrzów.

Teatr i muzyka.

—o—

Najbliższe koncerty.

25 poranek ludowy pod dyrekcją Bronisława Szulca i z udziałem pianistki p. Aronsonówny odbędzie się w niedzielę, dnia 1 kwietnia. Program składa się wyłącznie z utworów polskich. Odegrane będą utwory Moniuszki: „Bajka", Noskowskiego: „Polonez elegijny", Karłowicza: „Rapsodja litewska" i inne.

Tegoż dnia o godz. 4-ej po poł. odbędzie się 25 koncert symfoniczny popołudniowy z udziałem znakomitego pianisty Edwarda Donatha, który odegra z tow. orkiestry słynny „Koncertsztyk" Webera. Orkiestra pod dyrekcją W. Berdiajewa wykona obie suity Griega „Peer Gynt".

W poniedziałek, dnia 2 kwietnia o g. 12 w poł. dyrekcja O. F. urządza z okazji świąt specjalny świąteczny poranek ludowy. Program koncertu składać się będzie z wybranych wyjątków, z najpopularniejszych operetek klasycznych i najostatniejszej doby. A więc usłyszymy uwerturę do op. kom. Straussa „Zemsta Nietoperza", Barkarolę i menuet z „Opowieści Hoffmana" Offenbacha, wiązankę najpiękniejszych melodji ze słynnej „Bajadery" Kalmana, nieodzowne Shimmy i One - Stepy z operetki Christine'a „Dede" oraz z popularnych w Paryżu operetek Józefa Szulca (brata dyr. Bronisława Szulca), mian. „Titin" i „Flup". Program powyższy wykona orkiestra filharmoniczna w pełnym zespole pod dyrekcją Bronisława Szulca. Jako solistka wystąpi p. Erna Głogowska, która wykona z tow. fortepianu szereg pieśni.

W poniedziałek, dnia 2-go kwietnia odbędzie się 26 koncert abonamentowy, który będzie jednocześnie koncertem benefisowym naszej drużyny filharmonicznej.

Orkiestra znacznie powiększona, odtworzy pod dyrekcją Walerego Berdiajewa potężny dramat muzyczny Czajkowskiego „Manfred" oraz suitę fantastyczną Głazunowa z baletu „Raymond" (po raz pierwszy w Łodzi). Publiczność łódzka, w uznaniu ciężkiej i poświęcającej się pracy naszej orkiestry filharmonicznej, która w nader nieprzyjaznych warunkach dzielnie spełnia swe posłannictwo, nie omieszka zadokumentować swego poparcia i wypełni po brzegi salę filharmonji w dniu koncertu benefisowego.

Czterdziestolecie pracy w księgarstwie.

W dniu 1-go kwietnia r. b. obchodzi jubileusz 40-letniej pracy księgarskiej długoletni dyrektor księgarni Ludwika Fiszera, p. Paweł Miks.

P. Miks wstąpił do firmy szwagra swego, jako młodzieniec szesnastoletni, w r. 1883. Dzięki swej niestrudzonej pracy wybił się na stanowisko kierownicze, a z chwilą śmierci właściciela, ś. p. Ludwika Fiszera, w r. 1900 objął zarząd księgarni.

W r. 1920 kierownictwo firmy objął młodszy syn właściciela, p. Kazimierz Fiszer, a p. Miks poświęcił się wyłącznie sprawom wydawniczym.

Loterja.

Główniejsze wygrane.

Wczoraj w 17-tym dniu ciągnienia piątej klasy loterji państwowej główniejsze wygrane padły jak następuje:

500.000 mk. nr. 21162.

Po 40.000 mk. nr. 41475 50591 57214 56128.

Po 30.000 mk. nr. 34110 73064.

Po 25.000 mk. nr. 36029.

Po 20.000 mk. nr. 396 22039 22618 23774 57772 68179.

Po 15.000 mk. nr. 2145 2462 5704 12243 18463 19676 25076 27328 31135 39218 46526 46947 48125 51984 54421 55198 55670 66587 73247 76380.

Komunikat.

Do uczących się stenografji.

Lekcje I listu, wobec niedokładnych klisz, będą powtórzone.

545—1 **J. Rowiński.**

NA WYPŁATĘ!

firanki, portjery, towary męskie, damskie białe 135-7

P. CHARI,

Piotrkowska 37, w podwórzu.

Dnia 28 marca 1923 r. o g. 12 w poł., zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy 54 lata, najukochańszy mąż i ojciec

B. P.

Edmund Haberman

O bolesnym ciosie zawiadamiają krewnych i znajomych w nieutulonym żalu pozostali

Żona i synowie.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu przy ul. Piotrkowskiej № 145, nastąpi dziś, d. 29 marca o g. 12 w poł. 64—1

Echa pogromu czarnej giełdy.

„Czarna giełda" rozgromiona onegdaj przez policję znalazła się w dniu wczorajszym przed obliczem władz sądowo-śledcz., które przystąpiły do segregowania aresztowanych.

Jak się dowiadujemy sześć osób zostało uwolnionych dla braku cech przestępstwa, pięć osób przesłano do dyspozycji urzędu śledczego, sześć odesłano do odpowiednich komisarjatów dla uzupełnienia śledztwa.

Trzy osoby uwolniono za kaucją w wysokości od 500.000 do 5 miljonów marek.

Ogólna suma skonfiskowanych zagranicznych walut i dewiz przekracza pół miljarda marek polskich.

Wśród czarnogiełdziarzy panuje w dalszym ciągu popłoch i konsternacja. Na razie wstrzymują się oni od wszelkich tranzakcji.

Dalsze aresztowania są w toku.

—o—

Domy mieszkalne i spółdzielnie oficerskie.

Projekt budowy domów oficerskich, który wobec panującego u nas głodu mieszkaniowego, daje się dotkliwie wojskowości we znaki, posunął się ostatecznie znacznie naprzód, a stał się to dzięki magistratowi, który początkowo zajmował stanowisko bierne, a obecnie, zrozumiawszy ciężkie położenie wojskowości, wszczął pertraktacje o dostarczenie jednego z placów miejskich pod budowę.

W rokowaniach, które się obecnie toczą, brane są pod uwagę 2 place: jeden w okolicy dworca kaliskiego, (który jednak jest przez wojskowość uważany za nieodpowiedni z powodu przechodzących tamtędy ścieków), oraz drugi przy ulicy Zagajnikowej. Rozwiązanie tych spraw nastąpi w tych dniach, a pertraktacje utrudnia poważnie fakt rozwiązania rady miejskiej.

Co się tyczy pożyczki z ministerstwa skarbu, to, po usilnych staraniach gen. Pachuckiego, ministerstwo takową w swoim czasie przyrzekło, ale obecnie, wobec zamierzeń sanacyjnych ministra skarbu, jej wypłacenie będzie musiało ulec pewnej zwłoce. Z innych źródeł dowodowych należy wymienić nabyty w „Demacie" tartak, który jest już zremontowany i również zostanie oddany do użytku.

Prócz tego, dzięki usilnym staraniom i wydatnemu poparciu dowódcy D. O. K., generała Majewskiego, wydzierżawiono folwark dla celów dochodowych. Kwestja kupna domów nierozbudowanych jest jedną z najtrudniejszych i napotyka przy zrealizowaniu na trudności dlatego, że właściciele tych domów, dowiedziawszy się, że takowe chce nabyć wojskowość, śrubują ceny, tak, że za dom, za który niedawno żądano 15 tysięcy, obecnie żądają już 25 tysięcy dolarów. Jako objaw niezmiernie dodatni należy podkreślić wzrastające zainteresowanie wśród oficerstwa i sfer wojskowych.

Ostatnio hotel oficerski został odrestaurowany i oddany do dyspozycji oficerów. Czynsz roczny wyniesie 200 milionów, co naturalnie stanowi znaczną oszczędność w stosunku do sum, wpłacanych dotąd za pomieszczenia dla oficerów.

W związku, z zainteresowaniem się wśród oficerów wspomniana kwestja pozostaje również kwestja rozwoju ruchu współdzielczego w korpusie. Ruch ten powstał samorzutnie, wywołany koniecznością i potrzebami życia codziennego żołnierzy. Powstał on początkowo przy pułkach, wobec często zdarzającego się wśród żołnierzy braku artykułów codziennego użytku. Samorzutny ten ruch uregulowany został i wtłoczony w ramy organizacyjne specjalnem rozporządzeniem min. spraw wojsk. (Dz. 14 ustaw min. spr. wojsk. z r. 22). Statut, opracowany w tym celu, przewiduje utworzenie sieci sklepów pułkowych, współdzielczych, które posiadają hurtownie w D. O. K. Również w spółdzielniach oficerskich udziały posiadają oficerowie, a potrzeby oficerów pokrywają spółdzielnie oficerskie przy korpusie. Filje tych spółdzielni istnieją w Częstochowie i Skierniewicach, a w najbliższej przyszłości ma powstać również jedna w Piotrkowie. Członkami ich mogą być zarówno oficerowie, emeryci, inwalidzi, jak oficerowie rezerwy, którzy biorą czynny udział w należeniu do władz administracyjnych, to jest zarządu i rady nadzorczej, która spełnia rolę instytucji kontrolującej. Zaznaczyć należy, że jakkolwiek spółdzielnie te traktowane są jako agendy służbowe, jednak posiadają bardzo rozległy samorząd gospodarczy.

Zrozumiała jest rzeczą, że początkowo praca w tej dziedzinie szła bardzo opornie wskutek braku zaufania i dopiero dzięki inicjatywie i energicznej akcji, podjętej przez generała Majewskiego i generała Pachuckiego, posunęła się znacznie naprzód, o czem wymownie świadczą cyfry, zarówno dotyczące sklepów, których jest 36, jako i obrotu, który w styczniu wynosił przeszło 150 miljonów, a w lutym już przeszło 300. Następnym etapem było zorganizowanie wytwórni, nabycie majątku Barycz, wskutek czego oficerowie otrzymywać będą mogli zarówno ziemiopłody, jak i tłuszcze. — W lutym spółdzielnie wytwarzały chleb o 100 procent tańszy, niż w handlu. Sprowadzono też z Gdańska 6 beczek tłuszczu, 3 wagony cukru i 5 wagonów mąki.

W ten więc sposób na szeroką skalę zainicjowana została akcja samopomocy wśród oficerów i żołnierzy, a ostatnio kasyno oficerskie daje oficerom całodzienne utrzymanie po bardzo niskiej cenie. Następnym etapem pracy jest również propaganda idei samopomocy społecznej przez urządzenie kursu o spółdzielczości, oraz planowane urządzenie wyższego kursu, na którym prowadzonoby również naukę towaroznawstwa, geografji gospodarczej i t. p. W ten więc sposób przez urządzanie herbaciarni, introligatorni i t. d. wzmaga się również współżycie towarzyskie i łączność między żołnierzami, co pozwala mieć nadzieję, że ruch współdzielczy, który dzisiaj jest dopiero w zaczątku, rozwinie się bardzo i przyczyni się z jednej strony do polepszenia bytu materjalnego, z drugiej zaś strony do podniesienia poziomu kulturalnego w wojsku. (bip)

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Dość pogodnie. Rano mglisto, temperatura mało zmieniona. Słabe wiatry lokalne.

Święta w magistracie.

Biura i urzędy magistratu, podobnie jak instytucje państwowe, będą nieczynne z powodu świąt w sobotę, niedzielę i poniedziałek. W piątek praca trwać będzie tylko do godz 12 w poł.

Tramwaje w święta.

x) W pierwszy dzień świąt wielkanocnych tramwaje będą nieczynne przez cały dzień.

W Wielką sobotę tramwaje będą czynne do godz. 8 wiecz.

Dwudniowy post przymusowy.

Wszystkie restauracje będą nieczynne w pierwsze dwa dni Wielkanocy t. z. w niedzielę i poniedziałek.

W Wielką sobotę restauracje będą czynne tylko do godz. 6 wiecz.

Mianowanie.

P. o. dyrektora zarządu głównego, ławnik dr. Grynberg mianowany został przez ministra skarbu zastępcą przewodniczącego miejskiej komisji szacunkowej do wymiaru podatku dochodowego.

Miasto na cele Czerwonego Krzyża.

Na prośbę łódzkiego oddziału P. T. Czerwonego Krzyża, magistrat postanowił oddać do dyspozycji tej instytucji parki miejskie w dniu 20, 21 i 27 maja r. b., w celu urządzenia w nich imprez, związanych z organizacją ogólno-krajowej zbiórki, p. n. „Tydzień Czerwonego Krzyża".

Miejskie sprawy podatkowe.

Na ostatniem posiedzeniu magistrat rozpatrywał sprawę ewentualnego popierania samodzielnego podatku od węgla w wysokości 10 proc. ceny sprzedawczej. — Aczkolwiek pobieranie tego podatku, zalecane jest przez władze nadzorcze, magistrat, wychodząc z założenia, że wielokrotne opodatkowanie tego samego artykułu godzi bardzo dotkliwie w interesy szerokich rzesz konsumentów, postanowił samodzielnego podatku od węgla nie wprowadzać. Jak wiadomo miasto pobiera już podatek od węgla w formie opłat od ładunków kolejowych, podatku od obrotu produktami przemysłowymi oraz podatku 10 proc. od gazu i elektryczności, zużywanych do celów przemysłowych.

Kary za niewpłacenie w terminie podatku od lokali.

Począwszy od dnia 1 kwietnia r. b. miejska kasa podatkowa będzie doliczać kary w wysokości 5 proc. za każdy miesiąc zwłoki w opłacie podatku od lokali za rok 1922. Od tegoż terminu nie będą przyjmowane reklamacje przeciwko wymiarowi tegoż podatku.

Właściciele nieruchomości, pragnący uniknąć kar, winni niezwłocznie wnieść zebrany podatek od lokatorów do kasy miejskiej.

I tem się paskuje...

Składy papieru i wyrobów tytoniowych pobierają za blankiety wekslowe ceny o 15 — 30 proc. wyższe od cen nominalnych.

Jest to jawne nadużycie, gdyż składy te obowiązane są sprzedawać blankiety wekslowe, jak również marki pocztowe i stemplowe po cenach nominalnych, gdyż otrzymują one od urzędów skarbowych odpowiedni rabat za sprzedaż.

Bank własności nieruchomej.

Grono właścicieli nieruchomości, projektujących, ze względu na trudne warunki kredytowe założenia w Łodzi Banku własności nieruchomej, zwróciło się do magistratu z prośbą o wyrażenie opinji władz miejskich co do potrzeby i pożyteczności stworzenia podobnej instytucji finansowej. Magistrat mając na względzie, że istnienie banku, udzielaj. kredyty na budowę now. domów i remont lokali, przyczyniłoby się skutecznie do zaradzenia głodowi mieszkaniowemu, wyraził swe uznanie dla inicjatywy założycieli i postanowił w miarę możności poprzeć ich starania.

Strejk w fabryce „Ceda".

Wczoraj pod przewodnictwem inspektora pracy Zielińskiego odbyła się konferencja w związku z strejkiem w fabryce mechanicznego obuwia „Ceda" w Zgierzu. — Wobec tego, iż konferencja do porozumienia nie doprowadziła postanowiono odbyć konferencję w Warszawie przy współudziale przedstawicieli związku skórzanego, oraz związku właścicieli fabryk mechanicznych obuwia. Konferencja odbędzie się w Warszawie w dniu 3 kwietnia. Tymczasem jednak bezrobocie trwa. (bip)

Podwyższenie opłat w zakładach kąpielowych miejskich.

Na posiedzeniu w dniu 27 b. m. magistrat postanowił podwyższyć opłaty w miejskich zakładach kąpielowych w sposób następujący:

Wanna I klasy . .	2,500 mk.
wanna II klasy . .	2,000 mk.
bilet ulgowy dla urzędn. miejskich . . .	1,500 mk.
łaźnia	600 mk.

Odczyt dla prawników.

W dniu 12 kwietnia r. b. prezes sądu okręgowego p. Tadeusz Kamieński wygłosi odczyt na temat „Projekt ustawy o organizacji sądu". Po odczycie odbędzie się dyskusja. (bip)

Wypadki.

Zamach samobójczy z powodu braku pracy. Zofja Grzeblak, zam. przy ul. Grabowej 15, z powodu braku pracy, napiła się esencji octowej w celu samobójczym. Zawezwany lekarz pogotowia, po udzieleniu denatce pierwszej pomocy pozostawił ją na miejscu. (bip.)

Pożary. Wczoraj na posesjach, należących do Ignacego Piątkowskiego i Józefa Błyszcza (Napiórkowskiego 156,158) wybuchł pożar. Do akcji ratunkowej wezwano 3 oddziały straży ogniowej, które ogień umiejscowiły. Spaliły się stodoły, wartości 17 miljonów mk.

— W mieszkaniu Wajnrauba przy ul. Piotrkowskiej 41 wybuchł pożar, z powodu zapalenia się podłogi od wadliwie urządzonego pieca. Zawezwany II-gi oddział straży ogniowej pożar ugasił. (bip)

Kryminalistyka.

Dzieje grzechu. Przy ul. Targowej 24 znaleziono w bramie podrzutka płci żeńskiej, owiniętego w gałgany. Dziecko przesłano do żłobka przy ul. Tramwajowej. (bip.)

Szmaty, zamiast towaru. W paczce pocztowej, nadesłanej do Leona Finkelsteina, pechowy adresat, ku swemu wielkiemu przerażeniu, znalazł szmaty i drzewo, zamiast towaru. W sprawie tej policja wdrożyła śledztwo. (bip.)

Obława na kolei. Na terenie stacji Łódź-Kaliska policja dokonała na opryszków kolejowych obławy, podczas której aresztowano Teofila Piechowicza, Edmunda Michalskiego i Władysława Gorzyckiego. Wszystkich trzech odesłano do urzędu śledczego. (bip.)

Kobieta z wytrychami. Przy ul. Gęsiej nr. 4. zatrzymano zawodową złodziejkę Kazimierę Gurkę bez stałego miejsca zamieszkania, w chwili gdy usiłowała dostać się do mieszkania Chawy Gerszt zapomocą otworzenia drzwi wytrychem. Przy złodziejce znaleziono 13 wytrychów. Odprowadzono ją do więzienia. (bip.)

Teatr „SCALA"
Cegielniana nr. 18.

Dziś teatr zamknięty. Wykupione bilety na dziś na występy Wassermana są ważne w Niedzielę, dnia 1 kwietnia, o g. 6.15 wiecz. **„Ojczyzna"** (Die Heimat) Sudermana.

Niedziela 1 kwietnia o g. 8.45 wiecz. **„Szalona Lola"** z udziałem Wassermana i Mizzi Will.

Poniedziałek 2 kwietnia o g. 6.15 w. Pożegnalne przedstaw.: **„Dezerterzy"**, dramat w 3 akt. Wassermana.

Bilety w kasie teatru. 587—1

Ze świata.

—o—

Zoologiczna farsa.

W Nizzy przygotowany jest film, który zarówno dzieciom jak dorosłym sprawi dużą przyjemność. L'Illustration, która zamieszcza entuzjastyczne wzmianki o tym nowym filmie, przynosi także doskonałe zdjęcia niektórych scen, które dowodzą, że dotychczas takich obrazów jeszcze nie oglądano.

Bohaterem i bohaterką są dwa wielkie psy, błaznem jest duży buldog z fajką w rękach. Aktorzy to: małpy, króliki, bociany, kury, jeden wąż, a nawet mrówkojad.

W niektórych scenach wszyscy aktorzy występują jednocześnie. Mała biała myszka gra rolę pokojówki u dużego białego królika, który umie w zupełności imitować primadonnę. Reżyserzy Nachin i Wullschleger są ogromnymi zwolennikami zwierząt, a ogród ich w Nizzy jest formalną menażerią. Obserwując swoje zwierzęta, ułożyli plan tego filmu. Końcowy obraz filmu to uczta weselna. W której przyjmują udział psy, koty, kury, małpy i króliki.

Klub fatalnej trzynastki.

Trzynastu ministrów, byłych i obecnych, zawiązało w Paryżu nowy klub pod fatalnym znakiem trzynastki. Jest to dowód odwagi, zwłaszcza, gdy ma się do czynienia z tak kruchym sprzętem, jak fotel ministerjalny.

W Nowym Jorku stnieje jednak klub trzynastu, który wziął sobie za zadanie specjalne manifestowanie lekceważenia dla słusznie czy niesłusznie okrzyczanej cyfry.

Oczywiście jest 13 członków klubu. Posiedzenia odbywają się zawsze dnia 13 miesiąca. Bankiety w restauracji, której nazwa składa się z trzynastu liter: „Little Hungary". Obiad zaczyna się trzynaście minut przed 8-mą, a kończy się 13 minut po północy. Trzynastu kelnerów obsługuje, a obiad ma trzynaście dań. Pali się trzynaście lamp. Na wielkich uroczystościach klub trzynastu każe wieszać u sufitu 13 szkieletów i tłucze 13 luster... Ma to być walka z przesądem, ale, jak wiele walk, — jest tylko nową ekstrawagancją.

Popularny kat.

Niedawno w Londynie stracono panią Edytę Thompson i kochanka jej Byswatera za zabójstwo męża. Od piętnastu lat w Anglji miało miejsce stracenie kobiety. Egzekucja wykonana została przez kata Pierrepointa, który umarł w Manchesterze.

Pierrepoint był człowiekiem o łagodnem sercu, który nadewszystko lubił dzieci, opowiadał im bajki i darował łakocie. Czynił on także wszelkie starania by ułatwić śmierć delikwentom i starannie stosował długość sznura do wagi ciała, by skrócić cierpienia i przyspieszyć śmierć.

Od roku 1903 do 1914 Pierrepoint stracił 142 osoby, a pomimo to zachował czułe serce i niezwykłą wrażliwość. O tem najlepiej świadczy jego notatnik. Znajdujemy tam następującą wzmiankę o przestępczyni, która została przez niego stracona: Ważyła 145 funtów i posiadała bujne złote włosy. Gdy wychodziła z celi na stracenie, słońce ozłociło jej cudne włosy. Powiesiłem w swem życiu już dużo kobiet, ale żadna nie posiadała tego niezwykłego wdzięku. Jakże może mężczyzna, który posiada choć odrobinę uczucia zniszczyć takie arcydzieło natury. Rumieniec wstydu oblewa mi twarz, gdy myślę o tem, że własną ręką straciłem tę piękną kobietę.

Pierrepoint cieszył się w całej Anglji ogromną popularnością. Gdy w roku 1907 stracił w Jersey jakiegoś przestępcę, publiczność urządziła mu owację i zaprosiła go na bankiet.

Życie i sąd.

Echa potwornego mordu rabunkowego.

W końcu listopada 1921 r. przodownik policji pow. łaskiego Jakób Włodarczyk, zawiadomił swych zwierzchników, iż na łące w pobl. Łasku, **leżą jakieś zwłoki.** Śledztwo wykazało, iż leżą tam przykryte chustką zwłoki Lidy Kusmanowej, mieszkanki Łasku. Ostatni dom, we wsi, opodal znalezionych zwłok, należał do niejakiego Koszydłowskiego, do którego też zwrócił się komendant posterunku, Henryk Radziszewski, dla dokonania wywiadu. Żona właściciela domu zeznała, że **wieczorem tego dnia Kusmanowa szła drogą, obok niej zaś szedł Jan Olenderek.** W domu Olenderka dokonano rewizji i **znaleziono parę trzewików z pokrwawionymi obcasami, koszulę, ze śladami krwi na rękawach i kurtkę, poplamioną krwią.** Olenderek przyznał się do winy, opowiadając, iż przez pewien czas przychodzili do niego Franciszka Michalska z synem Antonim, którzy **namawiali go, by zabił Idę Kusmanową, lokatorkę ich, i obrabował ją.** Zapewniali go, iż K. posiada ukryte na piersiach 20.000 mk. Pewnego razu przybyła do niego Michalska, i mówiąc, że nadeszła stosowna chwila, gdyż **namówiła ona Kusmanową, by wyszła z nim na miasto „aby „się pobawić".** O. udał się do mieszkania Michalskich, gdzie zastał Kusmanową. Wówczas Antoni **Michalski szepnął mu na stronie „Idź z tą prostytutką i zabij ją"** Wyszli za miasto. Tu Olenderek podniósł duży kamień, rzekomo w obronie przed psem. Po pewnym czasie **Kusmanowa położyła się na ziemi, mówiąc, że dalej iść nie chce. Wtedy Olenderek pochylił się nad nią i trzykrotnie uderzył ją kamieniem w głowę, poczem, w przekonaniu, że już nie żyje, zabrał ukryte na piersiach 400 mk.** Po drodze spotkał *Michalską, której na pytanie, czy zrobiłeś"* **odpowiedział twierdząco.**

Stawiony przed sądem doraźnym Olenderek skazany został **na śmierć przez rozstrzelanie.**

Obecnie sąd okręgowy w składzie sędziów Zajkowskiego (przewodniczący), Ilinicza i Roszkowskiego, **rozpatrywał sprawę Franciszki Michalskiej i 19-letniego syna jej, Antoniego.**

Michalska nie przyznała się do inkryminowanego jej czynu, twierdząc, iż **z Kusmanową, która, trudniąc się praniem i prostytucją, mieszkała u niej,** była w dobrych stosunkach. Krytycznego wieczoru Olenderek zapukał do okna, a wówczas Kusmanowa wyszła i poszła z nim razem za miasto. Antoni Michalski również do winy nie przyznał się, a na śledztwie mówił inaczej, dlatego, że go bito. — **On, młody chłopiec, nie mógł namawiać do zbrodni Olenderka, który był o wiele starszy i służył w wojsku.**

Sędzia śledczy mówił mu, że o ile powie tak, jak zeznał Olenderek, to dostanie 5 lat więzienia, w przeciwnym razie grozi mu kula w łeb.

Zbadani świadkowie potwierdzili w zupełności dane zawarte w akcie oskarżenia. Marjanna Ja...ma była świadkiem tego jak Michalski szeptał coś do ucha Olenderkowi, na co ten zawołał „ja nie chcę". Żona rozstrzelanego opowiedziała, iż **mąż jej skarżył się, że Franciszka Michalska namawia go do zabójstwa Lidy Kusmanowej.** Starszy przodownik Henryk Radziszewski zeznał, iż kiedy po znalezieniu trupa przybył do Michalskiej i spytał o Kusmanową, oskarżona odpowiedziała, że wyszła przed chwilą.

Po odczytaniu protokułów zeznań Jana Olenderka, złożonych przed sądem doraźnym, głos zabrał prokurator Marceli Wilecki, który oświetliwszy wszechstronnie całokształt sprawy, przeszedł następnie na teren dociekań psychologicznych. W dłuższem przemówieniu zajął się prokurator zwłaszcza osobą Franciszki Michalskiej, wykazując, iż ona była tym spiritus movens w tej strasznej zbrodni, gdyż wytworzyła w duszy Olenderka nastrój, potrzebny do przedsięwzięcia i dokonania tego krwawego czynu. Olenderek był tylko narzędziem w jej rękach i śmiało można powiedzieć, że gdyby on tego czynu dokonać *nie chciał, byłaby Michalska* znalazła innego osobnika, któryby zbrodni dokonał. Prokurator wnosił o surowe ukaranie podsądnych, zwłaszcza Franciszki Michalskiej.

Obrońca podsądnych, mecenas Piotr Kon, dowodził, że całe oskarżenie oparte jest jedynie na obmowie Olenderka, a zeznania świadków są tego echem. Wnosił o uniewinnienie obojga oskarżonych.

Sąd skazał Michalską na 3 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw „Andrzeja Michalskiego, dla braku dowodów, uniewinnił. (bip).

Rok założenia 1816. Rok założenia 1816.

Oryginalne Likiery

FRAENKLA

SPECJALNOŚĆ:

Curacao Triple Sec.
Eckau OO
Cordial Medoe.
Morelówka.

550—1

Fraenkiel i Synowie
S. A.
Biała (Małopolska).

NASIONA
wszelkie polecają
Składy L. Jasińskiego
prowadzone od 1870 roku w Łęczycy i w Łodzi, ul. Andrzeja 10 Cenniki na żądanie.

Wspólnika-(czki)
z kapitałem od 15 mil. poszukuje dobrze prosperujący interes (manufaktura). Oferty do admin. „Głosu" pod lit. „B. L."

Z kapitałem 25 milj. mk. chcę przystąpić do dobrze wprowadzonego interesu jako wspólnik. Oferty do admin. „Głosu" pod lit. „M. A." 572—1

Sprzedam dwa wagony hiszpańskiej
CEBULI.
Bielawski, w Ostrowcu, ziemia radomska 522-2

TORTY, MAZURKI i CIASTA świąteczne
poleca nowootworzona
„Cukiernia Warszawska"
Kazimierza Kraussa
Kilińskiego 78, (obok poczty)

Tętno chwili.

Niespodzianka.

Okrzykiem zgrozy i oburzenia cała niemal prasa polska—nie wyłączając socjalistycznego „Robotnika" —wybuchła na wieść o wyroku moskiewskiego trybunału rewolucyjnego, skazującym na śmierć ks. Cieplaka i Budkiewicza

Dla mnie wrażenie tego wyroku jest przedewszystkiem wrażeniem niespodzianki. Niespodzianki która zaskoczyła mnie w sposób tak oszałamiający, że oszołomienie to pochłonęło na razie wszystkie inne uczucia.

Tyle bowiem naczytałem się i nasłuchałem uroczystych, nieomylnych, autentycznych zapewnień świadków naocznych, rzeczoznawców i zgłębiaczy Rosji sowieckiej o nieuchronnej ewolucji bolszewizmu w kierunku burżuazyjnych form życia i rządzenia, że naprawdę, na tle zapewnień powyższych, wyrok o którym mowa, wydać się musiał, i wydaje mi się rzeczywiście, czemś niesłychanem, niewiarogodnem, niespodzianem!

Jakto? Owe upokorzone tylekroć wobec Europy sowiety, tylekroć przez jarzmo haniebnych klęsk przepędzane; owe sowiety, rzekomo, obłaskawione; owe sowiety, rzekomo na całej linji proklamujące powrót do dawnych, po wszechnych, burżuazyjnych wzorów; owe sowiety, rzekomo już wzdychające za pojednaniem z demokracjami Zachodu; rzekomo żebrzące u ich stóp o łaskę zmiłowania; te same sowiety wymierzają wyrokiem śmierci na arcybiskupa kościoła rzymsko-katolickiego zniewagę najcięższą i krwawą wszystkim pojęciom demokracji mieszczańsko-europejskiej o sprawiedliwości, o wolności, o prawach i swobodach jednostki!!!

Nie! Stanowczo tu — coś jest nie w porządku. W pojęciach, informacjach, w sądach naszych o republice bolszewickiej tkwi jakiś ciężki szereg błędów, pomyłek i fałszów. W bolszewiźmie snadź jest coś, co ewolucji nie podlega.

Rosja sowiecka, taka, jaka istnieje w potocznych naszej opinji sądach, nie zdobyłaby się na akt tak okropnej prowokacji, jak wyrok trybunału w sprawie kleru katolickiego. Tembardziej, że, jak to zgodnie osądzono, wyrok ów nie jest orzeczeniem wymiaru sprawiedliwości, ale surowym, brutalnym aktem politycznym!

Lumir.

NIEMCY ODBUDUJĄ PETERSBURG.

WARSZAWA, 28 marca. (Telefonem). Dowiadujemy się, że poseł niemiecki w Moskwie Brockdorff Rantzau wyjechał do Petersburga i odbył tam szereg narad o charakterze gospodarczym, oraz zwiedził fabryki i port petersburski obiecując pomoc niemców dla odbudowy Petersburga.

NIEBOSZCZYKÓW POZOSTAWIAJĄ W SPOKOJU.

WIEDEŃ 28 marca. (A. W.). — Przed trybunałem konstytucyjnym zapadł dziś wyrok w procesie, wytoczonym przez rząd burmistrzowi miasta Wiednia, Reimannowi, z powodu uruchomienia krematorjum wbrew sprzeciwowi rządu.

Trybunał orzekł, że sprawa palenia zwłok nie należy do kompetencji rządu i na tej zasadzie uwolnił burmistrza od odpowiedzialności.

Wobec powyższego wyroku trybunału krematorjum nie będzie prawdopodobnie zamknięte.

Sprawa Ruhry komplikuje się.

Partje francuskie niezadowolone. — Rząd niemiecki trwa w uporze. — Zarządzenia francuskie na okupowanym terenie.

RADYKALI FRANCUSCY PRZECIWKO POINCAREMU.

PARYŻ, 28 marca. (Tel. własny „Głosu Polskiego"). Radykalne partje izby francuskiej wystąpiły według „Ere Nouvelle" z propozycja postawienia rządowi francuskiemu wniosku, ażeby jeszcze przed świętami wielkanocnemi zwołać nadzwyczajne posiedzenie komisji spraw zagranicznych i zawezwać Poincarego do złożenia wyjaśnień w sprawie dalszego losu Zagłębia Ruhry, oraz w sprawie przyszłego planu rządu francuskiego.

Partje radykalne zostały zaniepokojone dochodzącemi z zagranicy wiadomościami, jakoby rząd francuski nosił się z zamiarem anektowania obecnie okupowanego terenu niemieckiego i domagają się zupełnie sprecyzowanego wypowiedzenia się w tej sprawie.

NACJONALIŚCI FRANCUSCY SĄ NIEZADOWOLENI

PARYŻ, 28 marca. (Tel. własny „Głosu Polskiego"). Opinja francuska została w ostatnich dniach kilkakrotnie zaalarmowana wiadomościami, które wśród szerokich mas wywołały wielkie zaniepokojenie, oraz niezadowolenie i wzbudziły nawet nieufność do dalszej taktyki rządu francuskiego, który według wszelkich przypuszczeń znajduje się na drodze kierowania swojej polityki silnej ręki, do odwrotu. Z prasy francuskiej [illegible]ło wyraz temu zaniepokojeniu przedewszystkiem „Echo National" dowodząc, iż według wszelkiego prawdopodobieństwa dojdzie mimo wszystko do przedwczesnych układów.

Od czasów brukselskich — powiada wspomniany dziennik — polityka rządu francuskiego idzie odmiennymi i niepewnymi torami! trudno mieć do polityki takiej i do rządu, który politykę taką uprawia, chociażby odrobinę zaufania.

TRWAJĄ W BEZMYŚLNYM OPORZE.

PARYŻ, 28 marca. (Tel. własny „Głosu Polskiego"). „Echo de Paris" dowiaduje się z Berlina, że z pośród zebranych na wczorajszem posiedzeniu komisji spraw zagranicznych w Berlinie jedynie tylko Herman Mueller i Scheidemann wypowiedzieli się przeciwko zajętemu przez rząd niemiecki stanowisku, podczas gdy nacjonaliści z Helfferichem na czele domagali się w dalszym ciągu energicznej opozycji, która ma być przeciwko władzom okupacyjnym stosowana.

AMERYKAŃSCY BANKIERZY DOPOMOGĄ!

BERLIN, 28 marca. (Tel. własny „Głosu Polskiego"). We wtorek po świętach przybędzie na zaproszenie Stinnesa do Berlina specjalna komisja bankierów amerykańskich, bawiąca obecnie w Rzymie, celem zbadania sytuacji finansowej w Niemczech i rozważenia środków jakimi możnaby przyjść z pomocą Niemcom.

* * *

STINNES POWRÓCIŁ Z RZYMU

WIEDEŃ, 28 marca. (Pat). — „Wiener Allgemeine Zeitung" donosi z Berlina:

Stinnes powrócił dziś rano z Rzymu do Berlina. W ciągu dnia dzisiejszego będzie konferował z wybitnymi przedstawicielami świata politycznego o wynikach swej podróży.

ROBOTNICY NADREŃSCY PRZECIW RZĄDOWI NIEMIECKIEMU.

BERLIN, 28 marca. (Pat). Prasa podaje wiadomość, iż w Essen oddział związku robotników metalurgicznych wystosow[illegible]ł na ostatniem swem posiedzeniu następujące żądanie: Utworzenia zbrojnych oddziałów robotniczo-włościańskich dla zwalczania faszyzmu, ustąpienia dr. Cuno, utworzenia rad robotniczych i komisji kontrolnej, wyłonionej ze związku, wystąpienia ze związku niesienia pomocy Niemcom na obszarze Ruhr, oraz zwołania kongresu gwarectw.

SOCJALIŚCI NIE SOLIDARYZUJĄ SIĘ Z NIEMCAMI.

BERLIN, 28 marca. (AW). Na posiedzeniu w dniu 27 b. m. komisji spraw zagranicznych Reichstagu ujawniły się duże różnice w ocenie programu politycznego obecnego rządu niemieckiego, przedłożonego przez ministra Rosenberga.

Przedstawiciel socjalistów Mueller, nawiązując do monachijskiej mowy kanclerza, domagał się oświadczenia, że ewakuacja zagłębia Ruhr nie jest bynajmniej „conditio sine qua non" dla podjęcia rokowań z rządem francuskim. Podkreślił on, że ewakuacja Ruhr powinna stanowić jeden z punktów programu podjętych już pertraktacji.

Stresemann i Rosenberg odpowiedzieli, że obecna chwila nie nadaje się zupełnie do mówienia o rokowaniach. Deklaracja ta nie zadowoliła przedstawiciela socjalistów i spowodowała oświadczenie, że partja ta nie solidaryzuje się z polityką rządu.

HERVE ŻĄDA SAMODZIELNOŚCI NADRENJI.

PARYŻ, 28 marca. (AW). Gustaw Herve, omawiając w „Victoire" kwestję Nadrenji, w związku z ostatnią dyskusją na posiedzeniu komisji skarbowej pisze między innemi: Akcja francuska w Ruhr jest przedsięwzięciem, którego się nie rozpocznie po raz drugi. Jesteśmy obecnie w zagłębiu Ruhr i pozostaniemy tam, dopóki Niemcy nie zapłacą nam należnych długów. Ewakuacja zagłębia postępować będzie stopniowo w miarę wypełniania świadczeń niemieckich. Sprawa naszego bezpieczeństwa *nie ma wprawdzie nic wspólnego* ze sprawą reparacyjną, jednakże jest niezmiernie ważna. Dalej autor wypowiada się za stworzeniem autonomicznego państwa nadreńskiego, względnie nadreńsko-westfalskiego. Francja wydała już dotychczas na poczet należnego jej od Niemiec długu 98 miljardów franków, jeszcze raz tyle będzie musiała wydać, nie licząc 300 miljardów kosztów wojennych i 25 miljardów franków złotych, które Francja dłużna jest Ameryce i Anglji. Przeto niemcy winni nareszcie zrozumieć, że Francja nie może wyrzec się wypełnienia zobowiązań ze strony Niemiec.

TERENY NADREŃSKIE NIE BĘDĄ UMIĘDZYNARODOWIONE.

LONDYN, 28 marca. (Ag. wsch.) „Daily Mail" pisze, że zarówno rząd, jak i naród francuski nie zgodzą się na umiędzynarodowienie terenów nadreńskich, pod protektoratem ligi narodów. Francja zajmuje stanowisko, że traktat wersalski winien być wykonany w zupełności, i że dlatego okupacja terytorjów nadreńskich winna trwać do roku 1935, po tym dopiero terminie nastąpić może umiędzynarodowienie terytorjów nadreńskich, o ile Francja otrzyma gwarancje, że Niemcy do tego czasu zupełnie się rozbroją.

O PROGRAM W SPRAWIE ODSZKODOWAŃ.

WIEDEŃ, 28 marca. (Pat). — „Neue Freie Presse" donosi z Rzymu, że międzynarodowa konferencja izb handlowych powołała stałą komisję w celu przeprowadzenia własnego programu w sprawie odszkodowań i odbudowy życia ekonomicznego. Do k[illegible]isji tej należą przedstawiciele 7 państw.

POŻYCZKA DOLAROWA ZAWIODŁA.

BERLIN, 28 marca. (AW). Według informacji z kół bankowych subskrypcja pożyczki dolarowej, preliminowanej na 200 miljonów, przyniosła około 150 miljonów.

Wobec zamknięcia subskrypcji oznacza to niepowodzenie.

LINJE CELNĄ PRZESUNIĘTO.

BERLIN, 28 marca (AW). Generał Degoutte zarządził przesunięcie linji celnej na 9 kilometrów od granicy terytorjum okupowanego.

Na stacjach kontrolnych władze okupacyjne oddzielają wagony pocztowe, celem dokonania dokładnej rewizji.

FRANCJA POSTĘPUJE ENERGICZNIE.

BERLIN, 28 marca. (AW). — W Dortmundzie spodziewają się wzmocnienia francuskiej załogi z powodu ostatnich zajść komunistycznych.

BERLIN, 28 marca. (AW). — W miejscowościach Emerich i Essen zarządzono stan oblężenia.

POLICJE BEZPIECZEŃSTWA ROZWIĄZANO.

LJON, 28 marca. (Pat). Generał Degoutte wydał dekret w sprawie rozwiązania policji bezpieczeństwa na terytorjum okupowanem. W myśl tego dekretu, broń ma być złożona władzom francuskim, a członkowie policji wydaleni.

Dekret przewiduje utworzenie policji miejskiej.

ZARZĄDZENIA SEWERINGA BYŁY KONIECZNE.

BERLIN, 28 marca (Pat). — Urzędowy pruski „Pressedienst" donosi: Gabinet pruski przyjął wczoraj na posiedzeniu do wiadomości sprawozdanie ministra spraw wewnętrznych Seweringa w sprawie zarządzeń przeciw niemieckiej partji wolnościowej, Po zbadaniu materjału dowodowego, przekonano się, że potrzeba była istotnie poważną i zaaprobowano kroki Seweringa w tej sprawie.

ARESZTOWANIA W BERLINIE.

PARYŻ, 28 marca. (Pat). — „Petit Journal" donosi z Berlina, że wczoraj aresztowano tam 10 osób z kół nacjonalistycznych, a w tem kilka osób ze sfer rządowych.

MUSSOLINI ODBUDUJE EUROPĘ ŚRODKOWĄ.

WIEDEŃ, 28 marca. (AW). — „Ach Uhr Abendblatt" donosi z Rzymu, że Mussolini ma podobno zamiar w porozumieniu z kierującymi politykami państw małej ententy i Polski przystąpić jaknajrychlej do gospodarczej odbudowy środkowej Europy.

W tych dniach będą u Mussoliniego na konferencji polski minister spraw zagranicznych Skrzyński i kanclerz Seipel. Podobno Mussolini porozumiał się już w tej sprawie z czeskim ministrem Beneszem i jugosłowiańskim prezesem ministrów Habichem.

PRZYJACIEL BOLSZEWIKÓW.

LONDYN, 28 marca. (A. W.). — „Daily Telegraph" donosi, że Mussolini w ostatnich dniach zaproponował rządowi sowieckiemu przedłożenie sojusznikom konkretnych propozycji.

„Daily Telegraph" podaje, że Mussolini o tej inicjatywie zawiadomił rządy francuski i angielski.

FRANCJA NIE RATYFIKOWAŁA UKŁADU ZE SZWAJCARJĄ.

PARYŻ, 28 marca. (Pat). Prasa donosi, że Poincare przesłał na ręce posła szwajcarskiego w Paryżu pismo z oświadczeniem, że wobec niemożności ratyfikowania przez rząd szwajcarski układu strefowego z dnia 7 sierpnia roku ub. gotów jest zbadać wszelkie propozycje, jakie w tej sprawie uczyni rząd szwajcarski.

CZYŻBY NIEPROSZONY?

WIEDEŃ, 28 marca. (AW). — Dzienniki praskie donoszą, że kanclerz Seipel, po powrocie z Włoch przyjedzie do Pragi.

Wiedeńskie koła rządowe oświadczają jednak, że dotychczas nic nie wiadomo o tym projekcie.

ROZRUCHY W BARCELONIE.

PARYŻ, 28 marca. (Pat). — „Journal" donosi z Barcelony, że rozruchy przybierają coraz większe rozmiary, a zamachy się mnożą.

O PRACE KONFERENCJI CELNEJ.

GENEWA, 28 marca. (Pat). — Dnia 26 b. m. zebrała się komisja ekonomiczna ligi narodów dla przeprowadzenia prac przygotowawczych do konferencji celnej, która odbędzie się w Genewie w październiku. Komisja zbada sprawozdanie nadesłane dotychczas przez rzeczoznawców poszczególnych krajów w sprawie prac konferencji.

SMETONA NIE USTĘPUJE.

KOWNO, 28 marca. (Pat). — W Kłajpedzie i Kownie obiegała pogłoska o mającem wkrótce nastąpić ustąpieniu komisarza litewskiego z Kłajpedy, Smetony. Według oficjalnych wiadomości, ustąpienie Smetony obecnie jest nieaktualne.

ROLNICTWO LITEWSKIE UPADA.

KOWNO, 28 marca. (AW). — „Dzień Kowieński" zamieszcza przemowę kowieńskiego ministra rolnictwa Aleka, w której poddana została ostrej krytyce polityka agrarna. Minister stwierdził bankructwo dotychczasowej polityki agrarnej litewskiej, która doprowadziła do tego, że rolnik litewski jest dziś bardziej ubogi niż przed wojną i że urodzaje na Litwie znacznie się zmniejszyły. Zamiast zająć się podniesieniem rolnictwa, które stanowi główne bogactwo tak skromnie przez naturę uposażonego kraju, jakim jest Litwa, wszelkie środki pieniężne były obracane na załatwienie spraw politycznych zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych. Wskutek nowej waluty wysokowartościowej państwo wzbogaciło się kosztem rolnika, który zubożał zupełnie.

PRYWATNE MENNICE.

LWÓW, 28 marca. (AW). „Gazeta Lwowska" podaje, że ludność na Ukrainie sowieckiej posługuje się w stosunkach handlowych najchętniej monetą złotą. Stało się to podnietą do fałszowania monet złotych. W ostatnich dniach wykryto w Odesie tajną fabrykę fałszywych monet pięciorublowych. — Aresztowano 12 fałszerzy, na czele których stało kilku oficerów carskich. Podobne fabryki wykryto w Łatyczowie, Płoskirowie i Winnicy.

Firanki po cenach fabrycznych poleca **A. Tetzlaff i S-ka** **100 Piotrkowska 100. Tel. 541.**

Na raty! Materjały ubraniowe damskie i męskie, na suknie, firanki, garnitury i palta damskie na obstalunek. „GLOBUS", Piotrkowska 79, fr. I piętro

„Kredytopol" **Sprzedaż na raty i dogodnych warunkach!** Etaminy, batysty, trykotiny, sukna, materjały ubraniowe, kamgarny i t. p. Przyjmujemy obstalunki na męskie garnitury i palta, pod kierunkiem najwybitniejszych fachowców. **„KREDYTOPOL", Piotr Rozin i S-ka** ul. [illegible]go Sierpnia (Benedykta) 2. Wejście przez sklep [illegible] Tel. 20-66 „Kredytopol"

Odezwa rządu do ludności kresów wschodnich.

WARSZAWA, 28 marca. (Pat.) Prezes rady ministrów i minister spraw wewnętrznych Władysław Sikorski wystosował do obywateli kresów wschodnich następującą odezwę:

„W dniu 14 marca b. r. rada ambasadorów uznała bezwarunkowo i bez zastrzeżeń granice Rzeczypospolitej polskiej. Granice te zamykają obecnie od wieków złączone z macierzą cementem wspólnej, a na zgodzie wszystkich zamieszkujących je obywateli opartej, pracy kulturalnej. Wysiłek całego narodu i bohaterstwo polskiej armji, w szeregach której walczyli liczni ochotnicy ziem wschodnich, utrwaliło ten święty związek, pieczętując go krwią ofiar, przelaną w czasie wojny w obronie prawa, kultury i swobody. Fakt definitywnego uznania wszystkich granic polskich przez wielkie państwa sprzymierzone, t. j. Francję, Anglję, Włochy i Japonję, fakt uznania pełnej suwerenności Rzeczypospolitej **kładzie ostateczny kres wszelkim knowaniom, wrogim całości Rzeczypospolitej, opartym na rzekomej prowizoryczności jej granic.**

Akt ten wiekopomnej doniosłości historycznej stwarza granitowe podstawy dla podjętych przez rząd celowych, wytrwałych i nieugiętych wysiłków w kierunku ostatecznej konsolidacji państwa. Konsolidacja ta, mając na celu utrwalenie dobrobytu, potęgi i świetności Rzeczypospolitej, **opierać się musi na harmonji i zgodzie jej obywateli, których równość bezwzględna tak co do praw, jak i obowiązków stanowiła i stanowić będzie niewzruszoną wytyczną działalności rządu.** W tym przełomowym, a tak doniosłym dla Polski, momencie, zwracam się w imieniu rządu z gorącym apelem do wszystkich obywateli ziem wschodnich: **aby ożywieni wspólną jedną idea stali zgodnie przy rządzie, umożliwiając mu przez to zrealizowanie wielkiego dzieła wykończenia gmachu państwowości polskiej.**

Rząd Rzeczypospolitej pamięta przytem, że obok ludności rdzennie polskiej, legitymującej swą pełnię praw na kresach pracą i krwią całego szeregu pokoleń, **ten apel jego zwraca się do obywateli mniejszości narodowych,** a w ich liczbie przedewszystkiem do ludności ukraińskiej i białoruskiej, jako w województwach wschodnich najliczniejszej. Rząd zdecydowany jest stosować ściśle w stosunku do tej ludności wszystkie prawa jakie mu nadała konstytucja i spełnić zobowiązania, zawarte we wszystkich ustawach przez sejm uchwalonych, a w szczególności w ustawie z dn. 21 września 1922 r. **Na podstawie tych praw, zarówno ukraiński jak i białoruski naród posiada w obrębie państwa polskiego całkowitą możność wszechstronnego narodowego i kulturalnego rozwoju.**

Poza kwestją wyznaniową i szkolną, rząd zainteresuje się żywo istotnemi potrzebami gospodarczemi województw wschodnich, które tak dotkliwie ucierpiały wskutek długotrwałej wojny, szerzącej w ciągu siedmiu lat blisko bezprzykładne w dziejach zniszczenie na tych ziemiach.

Odbudowa gospodarcza i rolnicza zniszczonych terytorjów, które i przed wojną były podatkowo bierne, wymagać będzie olbrzymich wydatków ze strony skarbu państwa i odbędzie się kosztem całej ludności Rzeczypospolitej. Rząd nie cofnie się jednak przed inicjatywą w tej decydującej dla ludności kresowej sprawie, w tem przekonaniu, że prawdziwe i trwałe zespolenie ziem wschodnich z resztą państwa i kulturalne i materjalne ich podniesienie leży przedewszystkiem w interesie narodu polskiego, przyrodzonego gospodarza ziem wschodnich.

Rząd rozumie doskonale nadzwyczajną wagę reformy rolnej w województwach wschodnich. W opracowanych obecnie projektach ustaw przewiduje on sprawiedliwe rozwiązanie tej kwestji, tak, by słuszne w tej dziedzinie żądania ludności należycie były uwzględnione.

Obywatele, niezmierzona w mądrości swej Opatrzność i wiekowa przeszłość najjaśniejszej Rzeczypospolitej związała nierozerwalnie wasz los z losami Polski. W imię przeto tradycji historycznej Polski wzywam was w obliczu wielkiej chwili dziejowej do zgodnej pracy nad rozwojem państwa, które pozwoli spokojnie i owocnie pracować wszystkim obywatelom. Niech nasz wspólny, w imię świętej sprawy podjęty wysiłek twórczy zapewni najjaśniejszej Rzeczypospolitej należne stanowisko mocarstwowe na wschodzie Europy i zaszczytne miejsce w wielkiej rodzinie cywilizowanych państw świata.

Warszawa, d. 28 marca 1923 r.
(—) **Władysław Sikorski.**
prezes rady ministrów i minister spr. wewnetrzn.

Międzynarodowa walka z białem niewolnictwem.

GENEWA, 28 marca. (Pat). Od dnia 2 b. m. do dnia 27 obradowała tu komisja doradcza ligi dla spraw walki z handlem kobietami i dziećmi. Delegat senator Posner złożył oświadczenie, z którego wynika, że Polska znajduje się w pierwszym rzędzie państw, zwalczających ten haniebny handel i że zaprowadziła wszystkie instytucje, uznane za konieczne w myśl konwencji z r 1904, 1910 i 1921 i przez Polskę podpisane. Oświadczenie senatora Posnera, który podkreślił również pożyteczną i ofiarną działalność Tow ochr. kobiet uczyniło na zgromadzonych nader dodatnie wrażenie. — Przewodniczący przedstawiciel Wielkiej Brytanji, Harris gorąco dziękował przedstawicielowi Polski i zażądał umieszczenia w protokule specjalnego podziękowania dla Polski.

W dalszym ciągu obrad komisja przyjęła 4-ma głosami przeciwko dwu (Francja i Urugwaj) uchwalony we wrześniu przez plenarne zgromadzenie ligi wniosek Franciszka Sokala w przedmiocie usuwania z domów publicznych osób cudzoziemskich, jako pierwszy krok do wstrzymania i zniesienia reglamentacji prostytucji.

Sara Bernhard.

Dnia 26 marca o godz. 8 wiecz. zmarła w Paryżu Sara Bernhardt.

Sara Brenhardt była po Rachel Mars i Modrzejewskiej najsłynniejszą aktorką świata. Sara Bernhardt urodziła się dnia 22 października 1844 roku w Paryżu. Wychowanie odebrała w Wersalu w klasztorze Grand Champs. Po wyjściu z klasztoru wstąpiła do szkoły teatralnej i do konserwatorjum gdzie była uczennica Samsona i Prevosta. Po dwuletnich studjach Rosina Bernhardt, zwana popularnie Sara debiutowała w roli Ifigenji. Pierwszy ten występ skończył się zupełnem fiaskiem.

Wtedy Sara poczęła występować z kolei w Gymnase i w Porte St. Martin również bez powodzenia.

Dopiero w roku 1867 w teatrze paryskim Odeon spotkał ją pierwszy sukces. Talent jej zabłysnął na horyzoncie paryskim, krytyka poczyna się do niej odnosić coraz poważniej.

Występowała wtedy w rolach Żanetty w sztuce Coppe'ego „Le passant" i królowej w Ryi Blas.

Wojna 1870 roku przerywa karjerę Sary, spędza ona ten cały rok jako sanitarjuszka w polu.

Po zawarciu pokoju Comedie francaise przyjmuje ją w poczet stowarzyszonych i od tej chwili rozpoczyna się jej światowa karjera.

Poczęto ją nazywać „boską Sarą", pisma były przepełnione szczegółami z życia jej, a Sara zawsze dbała o to by jaknajwięcej o niej mówiono. Jeździła balonem, pisała artykuły, wystawiała obrazy i rzeźby wcale niezłe.

Paryż uwielbiał ją. Sara nigdy nie była piękna, ale posiadała niewysłowiony wdzięk, czarujący głos i werwę rodowitej francuski.

Z tego czasu pochodzą jej dwie wielkie role: „Damy kameljowej" i Donny Sol w „Ernani".

W roku 1886 Sara nagle zerwała kontrakt i jeździła do Anglji, Ameryki, Australji, Węgier, Holandji i Polski. Była wszędzie głośna, lubiana i sławna. Gdy wróciła do Paryża, Sardou począł dla niej pisać sztuki. Grała Toscę i cały szereg ról, w których nikt jej dorównać nie mógł.

Grała chętnie męskie role jak: Lorencaccia, Hamleta i Orle.

Stała się największą artystką, otrzymała Legję honorową a Paryż dał jej teatar, który nazwano jej imieniem. Już w bardzo podeszłym wieku grała dalej tak samo przez francuzów uwielbiana.

Gdy przed kilku laty amputowano jej nogę, poczęto pisać dla niej sztuki, w których mogła siedzieć. Sara była genjalna, wielką i nieśmiertelna artystką. Pracowała w teatrze lat sześćdziesiąt — niech jej ziemia będzie lekką.

El.

Ze sportu.

Kolarstwo w Szwajcarji.

Szwajcarski związek kolarski ustalił terminy następujących wyścigów drogowych na rok 1923:

15 kwietnia — o mistrzostwo Szwajcarji wschodniej w Szaffhauzie,

29 kwietnia — o mistrzostwo miasta Zurychu.

6 maja — Zurych—Monachjum.

17 czerwca — szwajcarskie mistrzostwa drogowe.

1 lipca — północno-zachodni szwajcarski bieg okrężny.

15 lipca — mistrzostwo Szwajcarji środkowej.

ło jeziora genewskiego.

29 lipca — mistrzostwo w Grabunsen.

5 sierpnia — bieg okrężny oko-

12 sierpnia — szwajcarskie mistrzostwo w jeździe drogowej w Solurze.

2 września — Berno—Genewa.

U nas jeśli będą trzy krajowe mistrzostwa na większą skalę, to będzie wiele, a tymczasem w małej Szwajcarji *organizuje się aż 11 mistrzostw*. Tam każda dzielnica, każda wprost *miejscowość* stara się o urządzenie wyścigu i ofiaruje nagrody i odznaczenia, gdy u nas sport kolarski rozwija się głównie w Warszawie, trochę w Poznańskiem. Krakowie i przyjeżdża na wycieczki do Łodzi.

ANATOL FRANCE.

Ernest Renan w dziejach myśli.

(W setną rocznicę urodzin.)

Kult wielkich ludzi narodził się wraz z demokracją. Powstawszy we Francji w epoce rewolucji, zajął miejsce kultu potęg materjalnych, które za dawnych rządów jedynym były przedmiotem czci. August Comte uczynił zeń jeden z dogmatów swojej religji ludzkości. Rok obecny jest świadkiem obchodów stuleci Pasteura i Renana.

Renan zasługuje, na wdzięczność naszą za swoje życie, całkowicie poświęcone nauce, której postępy czynią narody wielkimi i szczęśliwymi. Z niewyczerpanym zapałem oddał się lingwistyce, exegezie, krytyce tekstów, estetyce, historji — naukom, dzięki którym czyni postępy wiedza o człowieku i co do których miał nadzieję, że kiedyś powstanie z nich przyszła filozofja, polityka i moralność. Był to umysł nazbyt z więzów wyzwolony, zbyt bujny, by się zamykać w jakimś systemie, lecz zajął stanowisko wyraźne w wielkich zagadnieniach, nurtujących ludzkość!

Mówiono o nim, że był arystokratą: trzeba dodać, że znał jeden tylko rodzaj arystokracji — arystokracje wiedzy. Uważano go za reakcjonistę; dziwny zaiste reakcjonista, który powiedział: „Najpostępowsza idea jest najprawdziwsza i najżywotniejszą". Nie będziemy sądzili jego polityki z jednego zdania. Lecz okazuje się, że akcję rządową ograniczył do szczupłej dziedziny i żądał absolutnego poszanowania wolności myślenia.

Nazbyt niewdzięcznem byłoby zadaniem — ściągać na nasz poziom wielkiego Renana. Na cóż się wysilać, by kształtować genjusza na naszą modłę; musimy zostawić **mu więcej swobody, niż sami żą**dać dla siebie możemy. Trzeba też wziąć pod uwagę, że w języku tego filozofa, który dziś miałby sto lat, a nawet bez porównania więcej, gdyż żył on już w czasach Grecji kwitnącej i Rzymu władczego, słowa nie zawsze mają to szczupłe znaczenie, które posiadają dla nas i że nazwy cesarstwa i republiki przedstawiają dla historyka Trajana i Marka-Aureljusza idee znacznie rozleglejsze i rozmaitsze, niż te, które my im nadajemy wskutek doświadczeń o wiele uboższych.

Po tem wszystkiem trzeba przyznać, iż Renan bynajmniej nie był łaskaw na republikę pod drugiem cesarstwem, za czasów, gdy wyobrażano ją sobie tak piękną i nie stał się też na nią łaskawszy, gdy w jego oczach powstała po raz trzeci.

Pogląd ten w chwili obecnej nie jest miarodajnym gdy pozostaje nam jedynie miano z tej republiki i gdy to miano jedyną jest gwarancją naszych zagrożonych swobód. Lecz, by pojąć politykę Renana, by wiedzieć, gdzie jego głęboka inteligencja odgadywała wroga, trzeba znać czasy, w których żył. Czego najbardziej się obawiał, to wzrastającej w naszem społeczeństwie potęgi umysłowości merkantylnej, to postępu tej burżuazji ograniczonej, egoistycznej i chciwej, która wzrosła pod rządami lipcowemi i której miał słuszność się obawiać, gdyż teraz, doszedłszy do szczytu władzy, wyciska krew z ludu pracującego i decyduje o wojnie i pokoju w całym świecie.

Renan (zbyt mało to zaznaczam) kochał lud, ten lud, który produkuje i daje nam bogactwo i zapewnia wolne chwile do pracy umysłowej, lud, któremu zawdzięczamy wszystko, a któremu tyle tylko dajemy, by nie umarł z głodu.

Chciał, by podniesiono ten lud **do życia intelektualnego** i moralnego. Słowa te czytamy w „Przyszłości Nauki".

„Każdy człowiek powinien znaleźć w społeczeństwie, w którem się urodził, środki do osiągnięcia doskonałości, swej natury. Każdy powinien znaleźć w społeczeństwie w zakresie inteligencji to, co daje mu matka w zakresie ciała, mleko, pokarm pierwiastkowy, podstawę pierwotną, której sam sobie zdobyć nie może.

„Doskonałości tej niepodobna osiągnąć bez pewnego stopnia dobrobytu materialnego. W społeczeństwie normalnem, człowiek zatem miałby prawo do pierwszych podstaw, koniecznych do zdobycia tej stopy życiowej".

Ten, kto czyniłby z Renana charakter letni i umiarkowany, ten nie znałby go wcale. Ponieważ umie on chwytać i oddawać najsubtelniejsze odcienie myśli, ponieważ styl jego jest giętki i płynny, więc nieuważny czytelnik poczytuje go za myśliciela niezdecydowanego, spokojnego zwolennika środków umiarkowanych i połowicznych. Przeciwnie, jest to umysł najbardziej stanowczy, najbardziej zdecydowany, śmiem utrzymywać, najkrańcowszy z tych, które zajmowały się nauką i filozofją. Miał silne namiętności. Gdy pisze sam dla siebie, zdania jego zdradzają swym nieładem burzliwy stan jego umysłu. Chcecie go zaskoczyć w stanie wzburzenia, gniewu i uniesienia? Otwórzcie „Nouveaux cahiers de jeunesse", a znajdziecie tam tę kartę płomienną i piorunującą o carze Mikołaju:

„O, co za potworność, ów despotyzm nieograniczony, utrzymujący się wbrew ludowi i urągający się z jednostek, szafujący obojętnie knutami i Syberją, byle tylko utrzymać się przy władzy! O, gdybyż ludy wiedziały! I pomyśleć tylko, że siła jest w nich, a tylko urok władzy i opinja za tamtymi! **To straszne!**

Gdybym dostał cara w ręce, jakżebym go wypoliczkował, napluł mu w twarz, kazał bym szydzić z niego i sądzić go, skazać na śmierć przez motłoch, zmiażdżyć wśród wycia tłuszczy. No, jakże, wasza cesarska mości! widzisz, że ludzie też coś znaczą? Rozwiń, swój przepych teraz! Patrzeć na tę pozę. Zgroza! Zgroza! To stanowisko, które każe patrzeć na ludzi, jak na zwierzęta, które trzeba trzymać krótko i których się należy wystrzegać.

Mamy wielki powód do wdzięczności dla Renana za to, że swe potężne środki badawcze skierował ku nieznanym początkom religji, która dotąd panuje na wielkiej przestrzeni świata cywilizowanego i dzieli na powierzchni planety panowanie swe nad sumieniami z islamem, buddaizmem, oraz staremi wierzeniami Chin i Japonji.

„Wszystkie dziedziny powinny stać otworem dla badań naukowych" — powiedział znakomity przyjaciel Renana — Marceli Bertelot. Po „Żywocie Chrystusa", opublikowanym w 1863 roku, nastąpiło sześć tomów, poświęconych dziejom chrystjanizmu do trzeciego stulecia. Na schyłku życia dorzucił jeszcze Renan do tego „Historję Izraela, która wykazuje, czem był Jehowa, zanim się stał chrześcijaninem i jakim sposobem ten bóg, który był pierwotnie istotą tępą i okrutną „wstrętną kreatura" według wyrażenia swego dziejopisa — przeistoczył się pod wpływem proroków Izraela, stał się sprawiedliwym, lepszym, bardziej ludzkim, niż Jupiter rzymskiego Panteonu i zasłużył na to, by zająć jego miejsce. Szczęśliwi byliby jego wyznawcy, gdyby zachowali na zawsze w swej niewiarogodnej karierze tę samą tolerancję i tą samą dobroć!

W swym „Żywocie Chrystusa", którego chrześcijanie uczynili bogiem synem boga, Renan przedstawia go jako najcnotliwszego z ludzi, najmilszego — lecz przedstawia go jako człowieka. Na tem polegała jego zbrodnia, która wywołała u kleru i wierzących oburzenie, wściekłość i zgrozę. Biskupi poczęli się pienić; posypały się zniewagi na głowę historyka. — Rząd, jak zwykle w podobnych okolicznościach był przerażony, zdradził małoduszność i schronił się w bezprawie. Minister oświaty pozbawił historyka jego katedry w College de France. Sześćdziesiąt lat minęło od ukazania się tej książki, która wywołała zgorszenie w kościele i wzmogła siłę wolnej myśli. Co powiedzieć o niej obecnie.

Prace ostatnich exegetów, tak źródłowe dzieła, Alfreda Loisy, pozwalają nam sądzić, że w przyszłości nikt już nie napisze „Żywota Chrystusa". Podstawy historyczne, na których opierał się biograf z 1863 roku runęły. Czyż przeto dzieło Renana ulegnie zniszczeniu. Nie! „Żywot Chrystusa" — tak zniesławiony po swem ukazaniu się przez księży i mnichów, nie zginie, żyć będzie! Żyć będzie otoczony miłością i szacunkiem w świadomości chrześcijańskiej, która na razie *nie* poznała się na nim; stanie się to dzieło świętą księgą w oczach nowoczesnych teologów. Dla kościołów przyszłości będzie to piąta ewangelja — ewangelja nowego czasu.

Sześć tomów, które tworzą dalszy ciąg tej nadzwyczajnej książki i doprowadzają Kościół chrześcijański aż do panowania Marka Aureljusza, przedstawiają drgający życiem obraz świata starożytnego u jego schyłku.

Renan stworzył nowy sposób pisania historji, wcielając w opowiadanie faktów oświetlenia wszelkiego rodzaju, oraz refleksje filozoficzne, w imię których wygłasza sądy nad niemi. I w ten sposób stworzył w dziejopisarstwie dzieło o nieznanej przedtem wspaniałości.

Tłum. W Rzymowski.

„GŁOS POLSKI"
Łódź
29 marca 1923 r.

GAZETA HANDLOWA

„GŁOS POLSKI"
Łódź
29 marca 1923 r.

Reformy skarbowe sejmu.

Właściwie termin, użyty w nagłówku, nie jest ścisły. Reformy skarbowe, o które nam chodzi, nie są reformami sejmu, lecz projektami rządowymi, przez sejm uchwalonymi z niejakiemi zmianami. Najlepiej jednak nacisk położyć na to, co sejm z pośród projektów skarbowych już zatwierdził i w jakiej mierze cały plan rządowy naprawy skarbu jest zrealizowany lub bliski urzeczywistnienia.

Zrazu ustawodawcza czynność sejmu w zakresie reform skarbowych szła bardzo wolno, a nawet opieszale. Sejm z trudem torował sobie tę drogę. Zaznaczyć trzeba, że przystąpiono do tej pracy z pewnym brakiem systemu,bo np. zasadniczy projekt p. Grabskiego, dotyczący naprawy skarbu, był w sejmie dotychczas jedynie przedmiotem rozpraw generalnych i nie przeszedł nawet jeszcze do komisji sejmowej. A projekt ten, mający być kierowniczym programem zarządu skarbowego, zawiera wiele punktów spornych z różnych punktów widzenia i niewątpliwie bez znacznej amputacji nie zostanie przyjęty. Dla lewicy nastręcza on zarzuty ze stanowiska szerokich pełnomocnictw, których skarb się domaga, dążąc do znacznych ograniczeń kompetencji sejmu. — Odwrócono więc porządek i najpierw szczegółowa dyskusja i uchwały dotyczyły konkretnych przemian w zakresie podatkowym. Przyjęto wszakże i zasadniczą zmianę umożliwiającą stabilizacje podatków. Polega ona, jak wiadomo, na przewalutowaniu podatków i opłat zapomocą jednostki idealnej, do czego służyć ma wskaźnik główny cen hurtowych.

Z reform podatkowych uchwalono już szereg najważniejszych. Przedewszystkiem więc nastąpiła nowelizacja podatku dochodowego. Oparty on jest na obniżonem minimum egzystencji i na wyższej progresji od znacznych dochodów. Podatek ten przyniósł w r. 1922 około 17 miljardów marek, przyczem tyleż stanowią zaległości. Po zastosowaniu nowelizacji wpływ ma uczynić w r. b. 170 miljardów.

Podatki pośrednie, które mają być podwyższone przez sam rząd — bez poszczególnych uchwał sejmu — obliczono na r. 1923 na 880 miljardów, gdy w r. 1922 uczyniły tylko 125 miljardów. — Sejm zatwierdził również i utrzymał w swej mocy — wbrew opozycji senatu — reformę opłat stemplowych i podatku spadkowego. Z tej podwyżki oczekiwany jest dochód 300 miljardów, gdy w roku 1922 wpływ wynosił 36 miljardów. Wreszcie uchwalono ważny podatek przemysłowo - obrotowy, który przynieść winien skarbowi pokaźną sumę 750 miljardów, gdy opłaty państwowe od przemysłu i handlu dały w r. 1922 zaledwie 14 miljardów.

Nie został dotychczas załatwiony podatek gruntowy, gdyż jak wszystko, co dotyczy rolnictwa, budzi on największe drażliwości.

Podatek ten przyniósł w r. 1922 karykaturalnie nikłą sumę 4 miljardów 400 milj. mk. Podwyżka podług projektu rządowego ma zapewnić na r. 1923 sumę 850 miljardów, czyli 200 razy tyle, jak dotychczas. Jak jednak wobec tego projektu zachowa się większość, trudno jeszcze przewidzieć. Interesy rolnictwa korzystają i w obecnym sejmie z osobliwych przywilejów, mieliśmy już tego jaskrawy przykład w wynikach debaty nad walką z drożyzną. Cały projekt niemal utrącono, gdyż wyłączono z pod odpowiedzialności karnej za lichwę wszystkie obroty handlowe rolnictwa.

Przedmiotem różnicy poglądów w sprawie podatku gruntowego jest ewentualna jego progresja, której domaga się lewica. Minister skarbu jest przeciwny progresji i zapowiada, iż w razie jej uchwalenia zaliczać będzie nadwyżki progresyjne na rachunek podatku dochodowego. Nie możemy się powstrzymać od uwagi, że zapowiedź ta jest zgoła naiwna, bo i tak, kto zapłaci powyższy podatek gruntowy, będzie miał mniejszy dochód, a więc i mniejszy objekt do opodatkowania.

Oczekiwany jest jeszcze projekt wielkiego podatku majątkowego, który ma służyć na wyrównanie niedoborów w zakresie potrzeb inwestycyjnych. Będzie to najradykalniejsza reforma podatkowa i niewątpliwie spotka się z opozycją w sejmie.

Co dotychczas zrobiono, stanowi bądź co bądź poważny krok naprzód. Ale praca około naprawy skarbu daleką jest jeszcze od zakończenia, spotyka zaś po drodze tu i owdzie różne przeszkody. Do rzędu przeszkód zaliczyć też trzeba dyskusję drugiej instancji, t. j. senatu. Jeśli dla przeciwników senatu potrzeba było nowych argumentów, to znalazły się one od razu w jego zachowaniu się wobec reform skarbowych. Prawie wszystkie uchwały sejmu w tej mierze senat poddawał modyfikacjom, nie dającym się niczem usprawiedliwić prócz wykazania swojej wyższej jakoby kompetencji. Sejm szczęśliwie przeszkodę tą omijał, bo przy różnicy poglądów dla swoich uchwał zyskiwał większość jedenaście dwudziestych głosów. Powstawała w każdym razie zwłoka, narażająca skarb na straty. Tak np. obliczono że spóźnienie reformy podatku stemplowego i spadkowego powodowało codziennie ubytek 200 mil. marek.

Tymczasem sabotaż senatu trwa dalej. Wobec spadku marki rząd zmuszony był do przedłożenia izbom dodatkowego prowizorjum na kwartał pierwszy. Podwyżka ta doprowadza wydatki do blisko 2 tryljonów. Sejm oczywiście nie odmówił ministrowi tej koniecznej zmiany budżetu prowizorycznego, uwarunkowanej różnicą kursu waluty. Senat zmianę prowizorjum odrzucił. Z jakich pobudek i w jakim celu? Oczywiście jedynie, aby wykazać swój wpływ i powagę.

Ponieważ marszałek senatu, p. Trąmpczyński, upiera się przytem przy interpretacji, iż w razie odrzucenia przez senat projektów do praw, one w zupełności upadają, może się tu wywiązać długi i trudny do rozwiązania konflikt którego istotny sens do tego tylko doprowadzi, że wydatkowanie budżetowe będzie z konieczności nielegalne. Rząd bowiem musi wydatkować wbrew bezmyślnemu veto senatu.

Do szeregu reform skarbowych uchwalonych już przez izby, należy jeszcze dodać nowe prawo dewizowe, oraz wypuszczenie bonów złotych. Co się tyczy pierwszego, które właściwie było tylko przedłużeniem dawnych pełnomocnictw skarbu, to doprowadziło ono do nowych zarządzeń, nastręczając wątpliwości co do swego dodatniego skutku. Wprowadzenie do obiegu bonów złotych jest racjonalną reformą z dwóch punktów widzenia: zasili ono obieg, który mimo ilościowej inflacji jest pod względem wartości niedostateczny, oraz wniesie do wypłat i obrotów walor, oparty o złoto, co wzmocni fazy przygotowawcze reformy walutowej.

St. A. Kempner.

Czesi przewidują zaostrzenie się kryzysu w swym przemyśle włókienniczym.

Eksport jest wprawdzie bardzo znaczny ale idzie wszystek do krajów o walucie słabej. Straty stąd powstałe są wielkie i zmniejszają do zaprzestania takiego eksportu.

Bilans handlowy Czechosłowacji za lata 1920, 1921 i 1922 był czynny z znaczną bardzo nadwyżką. Nadwyżka ta za te trzy lata wynosiła okrągłe 250 miljonów dolarów.Charakterystycznem jest, że eksport wykazuje największe ożywienie w latach największego kryzysu i zastoju w produkcji czeskiej. Zjawisko to tłumaczy się tem, że gdy na rynku wewnętrznym zbyt okazał się niemożliwym gdyż ludność, pewna dalszej zwyżki waluty powstrzymywała się od kupna, przemysł starał się za wszelką cenę zbyć nagromadzone swe zapasy, które z dnia na dzień traciły na wartości. Faktem jest, że dla uniknięcia większych strat wskutek przetrzymywania towaru, decydowano się sprzedawać takowy z mniejszą stratą byle zaraz.

Szczególnie wysoko rozwinięty przemysł włókienniczy starał się usilnie pozbyć swych zapasów i zasypywał nimi rynki byłych państw sukcesyjnych monarchji austro-węgierskiej, między innymi i Polski. Sprzedaże dokonane przed kilku miesiącami ze stratą wobec zwyżki własnej waluty i spadku cen robocizny w kraju, dziś okazują się zyskownymi, gdyż pozwalają na pokrycie się za równo w surowcu jak i robociznie W ten sposób przemysł włókienniczy czeski w ostatnim roku osiągnął po trzy miljony dolarów miesięcznej nadwyżki w swym bilansie handlowym.

Po ostatecznym obrachunku okazało się jednak, że sprzedaż do krajów o walucie niskiej i spadającej nie jest dobrym interesem. Większość bowiem eksportowanych towarów była dawana na kredyt, który wobec spadku walut wierzycieli stał się prawie niemożliwy do wyegzekwowania. — Podług pobieżn. szacunku przyjmuje się w Czechach około 20 miljonów dolarów, dotychczas niezapłaconych za eksportowany towar, jako wątpliwe. Nie do ściągnięcia będzie prawdopodobnie 15 miljonów dolarów. Suma wprawdzie drobna w porównaniu z całą sumą eksportu czeskiego, a nawet w porównaniu z nadwyżką w bilansie handlowym, ale że cała prawie spada na przemysł włókienniczy, zachwieje prawdopodobnie wielu przedsiębiorstwami.

Po takiej nauczce przemysł czeski stara się usilnie znaleść ujście dla swej nadprodukcji do krajów wysokowalutowych. Cyfra eksportu do tych krajów, w ostatnim roku znacznie wzrosła. Ale nie uczestniczy w niej przemysł włókienniczy, który przerabia wysokocenny surowiec, a za robociznę płaci prawie to samo, co płacą kraje o walucie wysokiej. Spotyka więc na rynkach zachodnich zażartą i dobrze zorganizowaną konkurencję.

Na bieżący rok przewidywana jest w przemyśle włókienniczym całkowita strata dotychczasowej nadwyżki w jego bilansie handlowym i bardzo poważne zaostrzenie się kryzysu, który może zmieść szereg słabszych firm, pozwalając na przetrwanie i zdobycie sobie małego zbytu w krajach o walucie dobrej tylko firmom finansowo najsilniejszym, zdolnym przez pewien czas pracować z nieuniknionemi stratami, lub przynajmniej bez zysków. A takich firm w przemyśle włókienniczym jest bardzo mało.

Opinja czeska zdaje sobie jasno sprawę z tego stanu rzeczy i pociesza się tylko tem, że straty w przemyśle włókienniczym są tak drobne w stosunku do ogólnych obrotów gospodarstwa narodowego, iż w niczem nie wpłyną one na jego dalszy rozwój. Aktywa bilansu handlowego w innych gałęziach przemysłu, zorjentowanego już na kraje wysokowalutowe są ostatecznie zapewnione, a ubytek sum z przemysłu włókienniczego w niczem na nie nie wpłynie.

Pezet.

Życie gospodarcze Polski.

—o—

Komisowe ajencji P. K. P.

Od dnia 25 marca obowiązuje na kolejach naszych podwyższona taksa komisowego, pobieranego przez ajencje celne. Stawki nowej taksy od towarów przywożonych podlegających cłu będą następujące:

Przy wysokości cła do 100.000 marek komisowe wynosi 5 tys. marek od przesyłki, do miljona mk 5 tys. marek plus 1 proc. od sumy powyżej 100.000; przy wysokości cła ponad miljon marek do 10 mil. — 14,000 marek od pierwszego miljona plus jedna piąta proc. od sumy pozostałej, wreszcie o ile suma cła przewyższa 10 miljonów komisowe wynosi 32.000 marek od pierwszych 10 miljonów plus jedna dziesiątych proc. od sumy pozostałej.

Od bagażu pasażerskiego ajencje celne pobierają po 1.000 marek od sztuki, ale o ile bagaż ten wysyłany jest za listem przewozowym, komisowe oznaczone jest według norm. oznaczonego w taksie dla ładunków towarowych.

Odrębne stawki obowiązują dla towarów przywożonych nie podlegających cłu.

Od towarów wywożonych, podlegających cłu, komisowe oblicza się na zasadzie podanych powyżej norm.

———

Cedula giełdy pieniężnej w Łodzi.

Łódź, dn. 28 marca 1923 r.

Dolary St. Zjednoczonych (gotówka) w placeniu 41500, — w żądaniu 41900, w tranzakcji —

Dolary St. Zjednoczonych (czeki) w placeniu 41000, w żądaniu 41750, w tranzakcji —

Franki belgijskie (czeki) w płac. 2390, w żąd. 2412.

Franki francuskie (czeki) w płac. 2775, w żąd. 2800.

Franki szwajc. (czeki) w płac. 7850, w żąd. 7900, w tranz. —

Funty ang. (czeki) w plac. 195,000, w żąd. 197,000, w tranz.

Korony austr. (czeki) w płac. 0,60 w żąd. 0,61.

Korony czeskie (czeki) w placeniu 1250 w żąd. 1275, tranz. —.

Marki niem. (got.) w płac. 1.98, w żąd. 2.00, tranz. —

Marki niemieckie (czeki) w płac. 1.9?, w żąd. 2.00, w tranz.

Miljonówka w płac. — — w żąd. 1750.

Nieurzędowa giełda warszawska.

Wczoraj na warszawskiej giełdzie nieurzędowej notowania były następujące:

Dolary 41.700
Funty 195750.
Franki 2800
Marki niem. 2,00
Ruble złote 2130000
Ruble srebrne 12000
Bilon 6000

Giełda nieurzędowa w m. Łodzi.

Wczoraj na nieurzędowej giełdzie w m. Łodzi tendencja była słaba Obroty minimalne.

Płacono:
Dolary 41,250—41.500
Funty 195,000—196,000
Franki fr. 2775—2800
Franki belg 2400
Franki szwajc. 7,800—7850
Marki niem. 2,05
Korony austrjackie 0.60
Kor. czeskie 1250
Liry 2000
Le e rumuńskie 180
Miljonówka 1850
Wiedeń czeki 0,60—0,61
Berlin czeki 2,05
Ruble złote 23,500
Ruble srebrne 12,500

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 28 marca. — (Telegr. wł. „Głosu Polsk.") — Na dzisiejszem zebraniu giełdy gdańskiej notowano:

Warszawa 49,84,50—50,15,50
Marka polska 50,47,50—51,12,50
Nowy-Jork 20.837,68—20.977,32
Londyn 97,655,25—98,144,75
Paryż 1,381.57—1,388.47
Poznań 49,49,50—50,40,50
Holandja 8.224,88—8.265,12

Nieurzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 28 marca. (Tel. wł. „Głosu Polskiego"). Po zamknięciu giełdy gdańskiej notowania były następujące:

Dolar 20,900
Marka pol. 51,00

Urzędowe notowania w Berlinie.

Zamknięcie giełdy

BERLIN, 28 marca. (Telegr. własny „Głosu Polsk."). Na urzędowej giełdzie berlińskiej notowania były następujące:

Warszawa 50,37
Marka polska 50,50
New-Jork 20.865,20—20,969 80
Londyn 97.755—98,245
Paryż 1.376,55—1,383,45
Wiedeń 29,24—29,40
Praga 619,19—625,81
Włochy 1,0?9 91—1.055,09
Belgja 1.179,54—1.185,40
Budapeszt 4,76—4,8
Szwaicarja 5,8?5,30—5.874,64
Helsingfors 571,56—574,44
Sofia 155,61—156,39
Holandja 8.226,88—8.268,12
Christjanja 3.770,55—3.889,45
Kopenhaga 4.0?4,96—4.025,04
Sztokholm 5.548,59—5.576,41
Hiszpanja 3.205,96—3.222,04
Buenos-Aires 7.700,70—7,739,30
Tokio 9795—10.025
Rio de Janeiro 2,299,25—2.305,75
Zagrzeb 212,96—214,04
Tendencja spokojna.

Nieurzędowe notowania w Berlinie.

Pogiełda.

BERLIN, 28 marca. (Telegr. własny). Po zamknięciu giełdy, notowania były następujące:

Warszawa 50,00
Marka polska 50,87
Nowy-Iork 20 950
Londyn 98.250
Paryż 1368
Wiedeń 29,32,50
Praga 622,50
Włochy 1 032,50
Belgja 1.190
Szwaicarja 3869
Helsingfors 5,75
Holandja 5795
Christjanja 3.792,50
Stokholm 5575
Hiszpanja 3224
Tendencja spokojna.

Końcowe notowania w Zurychu.

Zamknięcie.

ZURYCH, 28-go marca. (Telegram własny „Gł. Pol.")
Warszawa 0,0125
Nowy-Iork 541,37
Londyn 25,38
Paryż 35.35
Wiedeń 0,0076
Poznań 19,07,50
Włochy 26,65
Budapeszt 0,12
Sofja 3,90
Holandja 215,30
Berlin 0,0259
Zagrzeb 5,55

Kupujcie Pożyczkę złotą

SCALA Teatr Żydowski | Poniedziałek, d. 2-go kwietnia i codziennie pierwszy raz w Łodzi

BAJADERA

znakomita operetka w 3 aktach E. Kalmana. Reż. art. teatru Warsz. **p. Worowskiego.** Balet i tańce pod kier. p. Majewskiego. — Orkiestrą i chórem dyr. p. Bajgelman.

Bilety już do nabycia w kasie teatru.

„BIP" Biuro Informacji ::: Prasowych ::: „BIP"

Łódź, ul. Cegielniana 40.

Telefon Nr.

20-62

UWAGA: **Dział ogłoszeń i reklam** zamieszcza ogłoszenia we wszystkich pismach **po cenach redakcyjnych**

578-3 **ul. Cegielniana 40.**

Szefostwo Intendentury D. O. K. Nr. IV w Łodzi

zamierza oddać w drodze nieograniczonego przetargu publicznego, na podstawie porównawczego zestawienia próbek i cen, dostawę poniżej wyszczególnionych artykułów:

Gwoździe do obcasów	250 klg.	(długie)
" " podkówek	250 "	
" " zelówek ochr.	4'00 "	(grube główki)
Podkówki	15000 par	(dużych rozm.)
Kołki drewniane	200 klg	(różn. wielk.)
Osełki	200 szt.	
Szpilarki	1000 "	
Trzonki do szydeł	500 "	
" do szpilarków	500 "	
Wosk czarny	50 klg.	
Smoła szewcka	30 "	
Przędza szewcka	100 "	(cienka)
Szczecina	10 "	
Naftalina	300 "	

Termin dostawy 16 kwietnia 1923 r.

Oferty na części tej dostawy są dopuszczalne.

Termin składania ofert do dnia 10-go kwietnia g. 10-a w Szefostwie Intendentury D. O. K. Nr. IV w Łodzi, Aleje Kościuszki 4, pokój Nr. 8.

Wadium w wysokości 3 proc. wartości zaofiarowanej dostawy, licząc według cen podanych w ofercie, należy składać w Kasie Skarbowej na rachunek Wydziału Rachunkowego D. O. K. Nr. IV, a dowód złożenia załączyć do oferty.

Dla niniejszego przetargu obowiązują „Przepisy o dostawach wojskowych", które można przeglądać w Szefostwie Intendentury wszystkich Okręgów Korpusów.

Ewentualne dodatkowe informacje — w Szefostwie Intendentury D. O. K. Nr. IV w Łodzi, pokój Nr. 30 od godz. 10-ej do 14-ej codziennie. 4411-2

Każda z pań powinna piegi i pryszcze usunąć zapomocą **Kremu ORO**

Ogłoszenia drobne.

Nauka i wychowanie.

(Za wyraz 150 mk.)

A. Szkoła języków, Piotrkowska 150. Francuski, angielski, niemiecki. Organizuje się nowe grupy. Opłata miesięczna. Zapisy od 4—9. Prof. Deb daje również lekcje prywatne franc., angielski u siebie, Piotrkowska 102. 3050—36

Kupno i sprzedaż.

(Za wyraz 180 mk.)

A. A. A. Kupuję meble, dywany, futra, garderobę, maszyny do szycia, płacę najwyższe ceny. Łaźnik, Benedykta № 28, m. 15, parter. 176—6-k

Bielizna, Krawaty, Rękawiczki, Skarpetki, Pończochy, Obuwie, Galanterja najtaniej i na raty w Jarmarku Łódzkim Piotrkowska 44. 58-10-k

Dobermany — szczenięta do sprzedania, Konstantynowska 85, I piętro front. 371—3-k

Frakowy garnitur nowy do odstąpienia za pół ceny. Wiadomość: Grand-Hotel I p. numerowy Wolski. 548—2-k

Fortepian w dobrym stanie sprzedam. Orla 5, m. 11. Do obejrzenia codziennie od godz. 5—7 405—3-k

Kupuję brylanty, złoto, srebro, zęby, biżuterję Konstantynowska 7, Milich. 487—29-k

Maszyny do szycia, łóżka polowe na raty, Awret. Benedykta 54. 196—3-k

Okazyjnie do sprzedania rolwaga (jednokonna) na resorach. Pańska 95, II m. 14. 435—3-k

Okazyjnie sprzedam parę łóżek z materacami i otomanę. Gdańska № 4, m. 17. 552—2-k

Pianino Kerntopfa prawie nowe zaraz do sprzedania. Wiadomość: Emilji 6, m. 1. 526-2-k

Pianino zagraniczne krzyżowe w dobrym stanie zaraz do sprzedania. Południowa № 18. Blass. 557—1 k

Rower „Ormonde" sprzedam. Franciszkańska № 38, m. 26. 566—3-k

Rower okazyjnie sprzedam tamże para łóżek dębowych za 450 tys. mk., materace 300 tys., kozetka 220 tys. Piotrkowska № 132, Osuchowski. 481—2-k

Stół duży długości 2 mtr., nadający się do warsztatu, szatę z półkami, kilkadziesiąt desek okazyjnie sprzedam. Benedykta 2, skład apteczny. 533—3-k

Samochód ciężarowy 3-tonowy, firmy „Fross-Büssing, zupełnie wyremontowany do sprzedania. Wólczańska № 129, oficyna, I piętro, m. 17. 458—3-k

Sienniki hurtowo i detalicznie. Warsztacki Piotrkowska № 25. 950—10-k

Sprzedam samochód 2-u osobowy Sienkiewicza № 50, Kukula. 472—3-k

Tokarnię lekką, metrową używaną w dobrym stanie kupię. Oferty do „Głosu Polskiego" pod „L. B." 555—3

Doniesienia rozmaite.

(Za wyraz 150 mk).

Akuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań miejscowych i przyjezdnych. Piotrkowska № 132. 212—10-d

Kołdry watowe, puchowe z własnego i powierzonego materjału Wykończenie solidne Ceny umiarkowane. Główna 62, m. 49, Grobelna. 448-4-d

Większy ogród owocowy do wynajęcia. Wiadomość: Południowa № 2, mieszk. 6. 541—1-d

Zaginął pies foksterjer z obróżką. Proszę odprowadzić za nagrodą. Piotrkowska 152, I piętro, front. 537—2-d

Zaginął weksel na sumę 180,000 mk. wyst. Z. Krymołowski, ziec. D. Wajskorn, żyro B-cia Pinczewscy, pl. 25 kwietnia b. r. w Łodzi, ul. Andrzeja 32. Weksel unieważniam. B-cia Pinczewscy, Cegielniana № 29. 545—1-d

Zaginął 17 marca pies „Doberman" czarny z bronzowem, ogon obcięty, uszy długie, wabi się „Lor". Odprowadzić za wynagrodzeniem. Piotrkowska 109, Nagler. 519—3-d

Bezwarunkowo usunie piegi i pryszcze **Krem ORO**

Zagubione dokumenty:

(Za wyraz 100 mk.)

Brzeziński Szlama zgubił paszport zagraniczny, wyd. w Łodzi. 507—3—z

Brykman Luiza zgubiła dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 542—3-z

Cwajg Juda zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 550—3-z

Fogel Aleksander zgubił paszport, wyd. w Bernie. 393—3-z

Kahan Aleksander zgubił matrykułę Szkoły Realnej Kupiectwa Łódzkiego 553—1-z

Malinowski Władysław zgub. kartę bezterminowego urlopu r. 1898. 577—3-z

Popiołek Jan zgub. portfel, zawierający: paszport rosyjski, książeczkę związkową, książeczkę z chóru śpiewaczego oraz fotografję. 563—1-z

Szainfeld Lejzer zgubił dowód osobisty, wyd. w Połańcu, pow. sandomierskiego. 570—3-z

Szymczak Stefan zgubił kartę bezterminowego urlopu, wyd. w Jabłonnie. 396—3-z

Zarzewski Chajm Lajb zgubił dowód osobisty, wyd. w Radomsku. 549—3-z

100,000 marek nagrody.

znalazcy złotego pierścienia z granatem z napisem wewnątrz „od kolegów 1877-1902" Otrzega się przed nabyciem pp. jubilerów. B. Głowiński, Przejazd 36. —1-z

Poszukuję

2 pokoi lub 1 pokoju z kuchnią, może być ze sklepem, w okolicach ulic Plac Wolności, Gdańska, Wólczańska, Sienkiewicza, Kilińskiego do Głównej. Cena obojętna. Of. składać pod „Kupiec"

Pokój stołowy

sprzedam zaraz. Dozorca wskaże. Cegielniana № 71. 535—1

MEBLE gabinetowe kryte skórą i gobelinem DYWANY

Fabryczny skład: **Łóżek** metalowych **Konrada, Jarnuszkiewicza i S-ki** Wyrobów **B-ci Thonet** **Materacy.**

Kompletne urządzenia pokoi:

Stołowych, Sypialnych, Salonów i Gabinetów.

Meble koszykowe.—Meble biurowe.—Kuchnie białe

MAGAZYN MEBLI

Wł. ROMISZOWSKIEGO, Łódź, Piotrkowska Nr. 116

Telef. 21-61 I piętro, front. Telef. 21-61.

Przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty z zakresu stolarstwa i tapicerstwa. 27—10

Dr. W. Łagunowski

Choroby skórne i weneryczne

Przyjmuje od 12—2 pp i od 5—8 w.

Gdańska (Długa) 42.

Dr. J. Sołowiejczyk

Choroby skórne i weneryczne

ul. Pańska Nr. 4 (róg Konstantynowskiej)

Przyjmuje codziennie od 1—4 w niedziele i święta 9—1 287—10

Ocynkowane rury żelazne

200 mtr. 2 i pół c. śr.

100 mtr. 2 c. śr. 571—1

Rury wiertnicze

natychmiast do dostarczenia niżej ceny rynkowej.

Fr. Strehlau, Toruń, Rabiańska № 4. Tel. 183.

Dr. med.

Lubicz

Cegielniana 43.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe leczenie szt. słońcem wyżyn Przyjmuje od 4 — 8. Dla pań oddzielna poczekalnia. 157—1

KURSA maturyczne i uzupełniające

„NAUKA"

w Krakowie, Zielona 19.

przygotowują do matury realnej, seminar., do egzaminów z poszczególnych klas i przedmiotów. — Nauka zbiorowa, indywidualna i systemem korespondencyjnym.

Zgodnie z Art. 7 i 9 Ustawy Sejmowej z dnia 15 lipca 1920 r. (Dz. Ustaw Rzeczypospolitej № 70 poz. 466) o zmianie cen za dostarczanie energji elektrycznej, oraz na zasadzie protokułu Komisji Rozjemczej z d. 28-go stycznia 1921 roku, działającej na mocy Art. 2, 3 i 4 wymienionej Ustawy, jak również protokularnego badania kosztów wytwarzania energji elektrycznej z dnia 23 marca 1923 roku

Elektrownia Łódzka

zawiadamia wszystkich odbiorców prądu, iż **taryfa** za dostarczaną energję elektryczną **w miesiącu marcu** 1923 roku wynosi

za prąd do światła Mk. 2.410 — za jedną kwg.

" " " siły " 1.030.— " " "

Zarządca Państwowy Łódzkiego Oddziału Towarzystwa Elektrycznego Oświetlenia 1886 r.

4579—1

Sprzedaż rowerów

używanych, części nowe. Do sprzedania komplet gum Continental za 100 tysięcy mk Piotrkowska № 178, Krzemiński. 511—2

Zakład zegarmistrzowsko-jubilerski

A. CWEIGENBAUMA

Łódź, ul. Główna Nr. 61

Na raty! Poleca: nakrycia stołowe, platerowane, zegary ścienne, budniki, zegarki i dewizki pierwszorzędnych firm oraz **obrączki ślubne**, kolczyki i pierścionki. Przyjmuje wszelkie obstal. i reperacje.

TYTUNIE, CYGARA i PAPIEROSY

oraz wszelkie towary, wchodzące w zakres branży tytuniowej poleca

STEFAN LEWANDOWSKI

Sienkiewicza 48, róg Nawrot. 154—5

Cennik płac minimalnych za m. marzec 1923 r.

Na skutek porozumienia Międzyzwiązkowej Komisji Pracowniczej ze Związkiem Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem został ustalony następujący cennik płac minimalnych za miesiąc marzec:

Buchalter samodzielny	mk. 1 750.000 —
Sprzedawca	" 1.650.000.—
Kasjer	" 1.440.000.—
Biuralista I-ej kateg.	" 1.300.000.—
Inkasent	" 950.000.—
Magazynier I-ej kateg.	" 960.000 —
Magazyner II-ej kateg.	" 840 000 —
Stenotypistka	" 825 000.—
Biuralista II-ej kateg.	" 825,000.—
Maszynistka	" 560 000.—
Biuralista III-ej kateg.	" 560 000 —
Praktykant	" 375.000.—

Uwaga: Biuralista III-ej kat. — każdy pracownik biurowy po 1-o rocznej praktyce; Biuralista II-ej kat — każdy pracownik biurowy po 2-ch latach pracy w charakterze biur. III kat. Stawka zasadnicza biuralisty II kateg. została odpowiednio podniesiona! 568—1

WYLĘGARKI

wodno-lampowe, na 60, 120, 180 jaj, wychowalnie, podwórka, owaskopy itd. własnej konstrukcji i wyrobu **Inż. Włodzimierza Kisielnickiego, w Borysławiu,** nagrodzone złotym medalem na I Wszechpolskiej Wystawie Drobiu w Warszawie, **dostarcza** Zastępca Fabryki **Jan Chmielewski, Warszawa,** ul. Smolna № 10, telef. 265-92. Poszukiwani odprzedawcy w Łodzi i innych punktach ziemi Piotrkowskiej i w Kaliszu. 574—1

My

sprzedajemy, dopóki zapas starczy, najtaniej:

Męskie garnitury palta i spodnie

ostatni krój z modnych towarów oraz dziecinne

ubiory

Schmechel i Rozner

Piotrkowska 100 i filja 160.

221—4

Bielizna męska, Bielizna damska, Kapelusze męskie, Kapelusze damskie, Czapki, Rękawiczki, Pończochy, Parasole, Laski i t. p.

Ogromny wybór Krawatów.

Towar tylko w wyborowych gatunkach.

A. Spodenkiewicz

Łódź { Piotrkowska 150 / Konstantynowska 26 }

531

Inż. Adam Duchowiczny i S-ka

WARSZAWA, Mylna № 7

(Dom własny) Tel. 211-81.

Parowa fabryka olejków eterycznych, esencji likierowych, owocowych, oraz farb nietrujących.

Reprezentant na Łódź i okolicę:

NATAN ROZENBAUM

Łódź, Nowo-Cegielniana 19.

URZĘDNIK

Pol. Dyr. Ub. Wz. pragnie przejść do Prywatn. Tow. Ubezpieczeń. Łaskawe zgłoszenia sub „Ubezpieczeniowiec" do „Głosu Polskiego" 4556—2

FIRANKI

Na nadchodzące Święta! w wielkim wyborze, jako też bieliznę, konfekcję i manufakturę po cenach bardzo przystępnych 284

Stelzner i Weber, Piotrkowska 141.

POKOJU umeblowanego

przy inteligentnej rodzinie w centrum miasta z wygodami **poszukuje młody warszawianin** dobrze usytuowany. Oferty sub.: „Warszawian n" do Adm. „Głosu Polskiego" 425—2

Dwie osoby

młode, bardzo przystojne, miłego charakteru, mające 2 eleganckie pokoje umeblowane z kuchnią pragną zapoznać dwóch dobrze usytuowanych młodych ludzi do lat 40. Małżeństwo nie wykluczone Rzecz traktuje się poważnie. Anonimy bez odpowiedzi. Oferty pod „Błyskawica i Burza" do admin. „Głosu" 574—1

Piegi i Pryszcze usuwa bezwarunkowo **Krem ORO**

Zaofiarowane.

(Za wyraz 150 mk.)

Dozorca uczciwy, pracowity potrzebny. Traugutta 9, II piętro, lewa oficyna 585—1 pz

Setki tysięcy osób przekonało się o skuteczności **Kremu ORO**

W drukarni „Głosu Polskiego". Piotrkowska 86.

Redaktor i wydawca Marceli Sacas